Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 303 (767) Rzeszów, środa 21 listopada 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Serdeczny list kolejarzy radzieckich

WROCŁAW. Kolejarze wrocławscy nawiązali korespondencję z kolejarzami radzieckimi węzła Tuła i ostatnio otrzymali od nich odpowiedź na swój list.

List kolejarzy radzieckich został odczytany dnia 19 bm. podczas zebrania załogi stacji Wrocław.

„Cieszą nas sukcesy i osiągnięcia w pracy Waszego zespołu — oświadczają kolejarze Tuły. Cieszy nas Wasza ofiarna praca dla sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie i rozkwitu Waszej Ojczyzny pod przewodnictwem Waszego rządu ludowego i Waszej partii robotniczej.

Kolejarze radzieccy wraz z całym narodem radzieckim, pod kierownictwem wielkiej partii Lenina-Stalina, pomyślnie kroczą do komunizmu. Na przekór anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym, Związek Radziecki prowadzi pokojową politykę i wznosi wielkie budowle komunizmu".

Następnie kolejarze Tuły opisują swoje sukcesy produkcyjne, dzięki którym zajmują pierwsze miejsce w dyrekcji oraz podkreślają z naciskiem, że nadal ofiarnie walczyć będą o pomyślne wykonanie i przekroczenie każdego zadania wysuniętego przez rząd.

Niezmiennie gorąco przyjęli słowa listu kolejarze Wrocławia. Długo niemilknącymi oklaskami i okrzykami manifestowali uczucia braterskiej przyjaźni dla Związku Radzieckiego.

Zakłady pracy całego kraju wykonują roczne plany produkcji przed terminem

RATOWICE Huta „Sosnowiec" wraz z oddziałem „Katarzyna" wykonała na 51 dni przed terminem — plan wartościowy drugiego roku sześciolatki.

— „Przyczyniło się do tego wiele czynników — mówi dyrektor huty ob. Gil. Do agregatorów doprowadziliśmy plany produkcyjne każdego dnia, dzięki czemu każdy hutnik wie ile czego ma zrobić i jaki powinien uzyskać zarobek. Wpłynęło to na podniesienie jakości produkcji, gdyż braki są dokładnie notowane i odliczane. Dużą rolę odegrała organizacja partyjna, rada zakładowa i grupy związkowe, które, pogłębiając uświadomienie załogi, zmobilizowały ją do zwycięskiego wykonania planu".

ZBP w Rzeszowie wykonało plan roczny

Trzecim większym zakładem pracy w województwie rzeszowskim, który wykonał roczny plan produkcyjny (po hucie szkła w Krośnie i II Zespole Kopalń GKN) jest Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie. Załogi tego Zjednoczenia wykonały dnia 15 listopada br. dodatkowy i operatywny plan roczny.

***

Rzeszowskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego zostało powołane do życia przez Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego w styczniu br. i utworzono je na podstawach organizacyjnych Przedsiębiorstwa Przemysłowego nr 15.

Początkowo Zjednoczenie zawiadywało 10 placami budów i wzrastając z każdym miesiącem kieruje obecnie 23 placami. O tempie wzrostu świadczy fakt, że w miesiącu kwietniu br. Zjednoczenie wykonywało zadania produkcyjne, dorównujące wielkością półrocznemu planowi rocznemu (za rok 1950) byłego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego.

Mobilizowane przez organizacje partyjne załogi budów, przekraczały systematycznie miesięczne plany produkcyjne. Członkowie partii przodowali we wprowadzaniu zespołowych metod pracy, pociągali we współzawodnictwie przykładem dobrej pracy innych robotników, walczyli o właściwe wykorzystanie maszyn przysyłanych nam ze Związku Radzieckiego.

W ciągu 10 miesięcy br. na budowach Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego wyrosła kadra przodowników pracy. — Załoga budowy w Mielcu zdobyła sztandar przechodni i tytuł „Najlepszej załogi budowlanej w Polsce". W Rzeszowie, brygada Detza oraz w Mielcu brygada Cierpicha, zdobyły tytuły najlepszych brygad branżowych w Polsce.

Budowy w Rzeszowie i Mielcu otrzymały niedawno odznaczenia i nagrody przyznane przez CRZZ, Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego oraz Zjednoczenie.

Obecnie załogi Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego wykonują zadania produkcyjne przewidziane planem na rok 1952. (p-w)

Nasza przyszłość w spółdzielni produkcyjnej

...Zerwać z zacofaniem społecznym i gospodarczym naszej wsi, przekreślić na zawsze legendę o „dobrodziejach" obszarnikach oraz kułakach i ich rzekomej wszechwiedzy w sprawach polityki i rolnictwa, przeciwstawić się im zwarcie, wspólnie biedniacy i średniacy, sparaliżować i wyłączyć kułackie wpływy wśród nieświadomej części chłopstwa — oto był cel naszej walki.

Tak rozpoczął z nami rozmowę tow. STANISŁAW TOMASZEWSKI, **przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Skowierzynie (pow. Tarnobrzeg) odznaczony przez Prezydenta RP Złotym Krzyżem Zasługi.**

Walka o osiągnięcie pełnego zwycięstwa pracujących chłopów w Skowierzynie choć była uporczywa i ciężka uwieńczona została jednak sukcesem.

W 1949 roku założona została w tej gromadzie spółdzielnia produkcyjna. Dobra praca zarządu pod przewodnictwem tow. Tomaszewskiego, oraz dyscyplina i rzetelna praca jej członków wydały w okresie tych dwóch lat piękne rezultaty. W skowierzyńskiej spółdzielni produkcyjnej, zbudowano nową oborę, w której znajduje się 33 sztuki bydła, zbudowano chlewnię, w której hoduje się kilkadziesiąt sztuk trzody. Wieś została zelektryfikowana, jest stałe kino, świetlica i biblioteka. Plony spółdzielni produkcyjnej są wysokie: z ha osiągnięto 22 q żyta, 24 q pszenicy i 28 q owsa. Państwu, na planowy skup, spółdzielcy sprzedali około 40 ton tj. 400 proc. wymiaru. Tak jest dzisiaj...

A dawniej — mówi tow. Tomaszewski — w naszej gromadzie panoszyli się obszarnicy Trzeciak i Chorodyński. Ja wraz z pięciorgiem dzieci nie mogłem wyżyć na małym kawałku ziemi. W poszukiwaniu chleba wyjechałem do Francji. Tam też było źle. Po wyzwoleniu nastały inne, lepsze czasy. Dodam tylko, że moje dzieci uczą się, bądź zajmują poważne stanowiska. Dla chłopów nie ma innej drogi, jak tylko w spółdzielni produkcyjnej. Tam jest nasza przyszłość.

Tow. Tomaszewski skromnie przemilcza fakty ze swojej działalności politycznej oraz pracy na stanowisku przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej. W okresie okupacji walczył zbrojnie z okupantem, po wyzwoleniu, jako działacz partii przystąpił do realizacji zadań stawianych przez partię i rząd na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego. Jest on pionierem spółdzielczości produkcyjnej w swojej gromadzie, a pod jego przewodnictwem spółdzielnia produkcyjna rozwija się i krzepnie gospodarczo coraz bardziej.

Tow. Tomaszewski w pełni zasłużył na tak wysokie odznaczenie państwowe.

jn.

Zaszczytne odznaczenia przodujących chłopów woj. bydgoskiego

Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, postanowieniem z dnia 19 listopada 1951 r., odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego następujących chłopów pracujących woj. bydgoskiego:

ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI

1. Gołębiowski Bronisław — sołtys gr. Bałin, gm. Pręczki pow. Rypin. 2. Łopium Krystyna — gr. Jankowice, gm. Łasin pow. Grudziądz. 3. Sunuszewicz Jan — przew. spółdz. produkc. w Manieczkach, gm. Piaski, pow. Włocławek.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI

4. Bananowski Tomasz — sołtys gr. Łąki Wielkie, gm. Pyszkowo pow. Włocławek, 5. Daczkowski Tadeusz — gr. Komórowo, gm. Bobrowniki, pow. Lipno, 6. Drzymalski Bernard — sołtys gr. Wydrzno, gm. Łasin pow. Grudziądz, 7. Dzielski Stanisław — gr. Mchano, gm. i pow. Brodnica, 8. Janikowski Dominik — sołtys — gr. Małe Gliśno gm. Brusy, pow. Chojnice, 9. Komorowski Władysław — gr. Różankowo, gm. Lulkowo, pow. Toruń, 10. Kozłowski Wojciech — sołtys gr. Zieleńsk, gm. Osięciny, pow. Aleksandrów Kujawski, 11. Kurjanek Michał — gr. Magdalenka, gm. Dobrcz, pow. Bydgoszcz, 12. Kuligowski Stanisław—gr. Przybranowo, gm. Służewo pow. Aleksandrów Kujawski, 13. Lewiński Józef — sołtys gr. Kosobudy, gm. Brusy, pow. Chojnice, 14. Nadoliński Jan — przew. spółdzielni prod. w Popielewie, gm. Trzemeszno, pow. Mogilno. 15. Należyty Andrzej — przew. spółdz. prod. w Karnowie, gm. Nakło, pow. Wyrzysk, 16. Nowak Anna — gr. Rzepiczna, gm. Legbąd, pow. Tuchola, 17. Orlikowski Józef — sołtys gr. Sokole Kuźnica, gm. Koronowo, pow. Bydgoszcz. 18. Rataj Edmund sołtys gr. Osiek Wielki, pow. Inowrocław, 19. Szulc Mieczysław — gr. Paulina, gm. Sipiory, pow. Szubin, 20. Warnel Jan — sołtys gr. Macikowo, gm. Nowogród, pow. Lipno, 21. Wierzchowski Stanisław — gr. i gm. Chrostkowo, pow. Rypin, 22. Wiśniewski Stefan — przew. spółdz. prod. w Lipienku, gm. Lisewo, pow. Chełmno, 23. Włoch Antoni — sołtys gr. Brzemiona, gm. Lniano, pow. Świecie.

Ponadto Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczono 19 chłopów woj. bydgoskiego.

Jedność miłujących pokój narodów całego świata zapewni zwycięstwo pokoju nad wojną

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi: Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai złożył 19 listopada oświadczenie w sprawie propozycji pokojowej rządu radzieckiego wniesionej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oświadczenie to stwierdza:

8 listopada szef delegacji Związku Radzieckiego na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych A. Wyszyński, z polecenia rządu radzieckiego, przedstawił Zgromadzeniu propozycję pokojową złożoną z czterech punktów Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej upoważnił mnie do wyrażenia całkowitej zgody na tę propozycję pokojową rządu radzieckiego.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja pokojowa rządu radzieckiego, złożona z czterech punktów, stanowi najbardziej skuteczną i rozsądną propozycję zmierzającą do zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz utrwalenia powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. W przeciwieństwie do tej propozycji propozycja Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji zawarta w przemówieniu radiowym prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana z dnia 7 listopada i w przemówieniu sekretarza stanu USA Achesona z dnia 8 listopada jest wyrazem wiarołomnej polityki i ma na celu zamaskowanie wzmożonych przygotowań wojennych czczymi frazesami o tzw. redukcji zbrojeń.

Naród chiński popiera Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych. Naród chiński uważa, że Organizacja Narodów Zjednoczonych powinna być organizacją dla obrony pokoju, a nie dla wzniecania wojny.

Z uwagi jednak na to, że Organizacja Narodów Zjednoczonych którą manipuluje obecnie rząd Stanów Zjednoczonych, powzięła wiele bezprawnych i haniebnych uchwał o agresywnym charakterze oraz niejednokrotnie stawiała przeszkody Chińskiej

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wszyscy idziemy na „Wieczór sportowy"

W dniu dzisiejszym (21 bm.) w Domu Kultury przy ul. Langiewicza w Rzeszowie odbędzie się z okazji zakończenia Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — uroczysty „Wieczór Sportowy". Program uroczystości, w czasie których wygłoszony zostanie okolicznościowy referat — ma na celu popularyzację nieznanych na terenie Rzeszowa dyscyplin sportu. Po części oficjalnej „Wieczoru" — odbędą się walki pokazowe w szermierce pomiędzy dwoma rzeszowskimi drużynami Spójnią i WKS. Jednocześnie żeńska sekcja gimnastyczna jarosławskiej Spójni zademonstruje akrobatykę sportową (piramidy). Przewidziany jest również występ sztangistów tego klubu. Po raz pierwszy w Rzeszowie rozegrane zostaną w ramach „Wieczoru" pokazowe, wewnątrz-klubowe walki zapaśnicze Spójni — Jarosław.

Początek „Wieczoru" o godz 17-tej.

Posiedzenie Głównej Komisji do Walki z Analfabetyzmem

WARSZAWA. W dniu 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem pełnomocnika rządu do Walki z Analfabetyzmem min. Stefana Matuszewskiego posiedzenie Prezydium Głównej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem. Pełnomocnik rządu poinformował obecnych, że ostatnio podczas kontroli rejestracji analfabetów i półanalfabetów, ukończonej już całkowicie wokoło 200 powiatach, dorejestrowano ponad 168 tysięcy analfabetów i półanalfabetów. Z liczby tej skierowano do nauczania ponad 47 tysięcy osób. Resztę, głównie ze względu na przekroczenie wieku, nie objęto przymusem nauki czytania i pisania.

Dla zapoznania ogółu społeczeństwa z wynikami akcji W. A. Prezydium Głównej Komisji Społecznej zaaprobowało wniosek urządzenia w Warszawie specjalnej wystawy. Wystawa ta otwarta będzie w drugiej połowie grudnia br.

Bandyci Czang Kai-szeka napadają na obywateli chińskich w Hongkongu

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że władze angielskie w Hongkongu w dalszym ciągu prześladują mieszkających tam Chińczyków oraz współdziałają z resztkami rozgromionej bandy Czang Kai-szeka.

Dnia 9 listopada władze angielskie w Hongkongu oficjalnie ogłosiły o wprowadzeniu w życie art. 99 „Ustawy nadzwyczajnej z 1949 roku". Na podstawie tego artykułu policja ma prawo przeprowadzać rewizje w prywatnych mieszkaniach, zatrzymywać i rewidować wszelkie pojazdy oraz aresztować obywateli i konfiskować ich osobiste rzeczy i dokumenty. Wprowadzenie tego artykułu jest nową próbą pozbawienia Chińczyków wolności w Hongkongu.

Bandyci Czang Kai-szeka stale napadają na studentów, którzy sympatyzują z Chinami Ludowymi. W ostatnich 4 miesiącach miało miejsce 50 wypadków morderstw, napadów i grabieży dokonanych na obywatelach chińskich.

Jedność miłujących pokój narodów całego świata zapewni zwycięstwo pokoju nad wojną

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Republice Ludowej i rzucała na nią oszczerstwa — pogwałciła ona zasadę utrwalania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa, a przekształca się coraz bardziej w posłuszne narzędzie agresorów amerykańskich.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej rząd Stanów Zjednoczonych, pobudzany swym obłędnym dążeniem do panowania nad światem, nie cofając się przed występowaniem w roli wroga narodów całego świata, przejął opracowany przez Niemcy faszystowskie plan agresji w Europie i opracowany przez Japonię faszystowską plan agresji w Azji oraz przekształcił agresywne plany dwóch państw faszystowskich — Niemiec i Włoch — w najbardziej zbrodniczy program agresywnej wojny. Wtargnięcie do Korei, wtargnięcie na wyspę chińską Taiwan i jej okupacja, zawarcie jednostronnego „traktatu pokojowego" z Japonią, militaryzacja Japonii, zawarcie dwustronnych i wielostronnych „paktów bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym, rozszerzanie agresywnego bloku atlantyckiego, zbrojenie Niemiec Zachodnich, realizacja planów agresji na Środkowym Wschodzie, urzeczywistnianie szerokiego programu zbrojeń, tworzenie wszędzie baz wojskowych, produkowanie wielkiej ilości bomb atomowych tp. — wszystko to są elementy składowe tego samego zbrodniczego planu agresywnej wojny.

Kwestia koreańska najdonioślejszym problemem narodów miłujących pokój

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej jest głęboko przekonany, że konferencja światowa z udziałem rządów wszystkich krajów dla rozpatrzenia sprawy redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz zakazu broni atomowej obok kontroli międzynarodowej nad wykonaniem takiego zakazu jest głównym środkiem zlikwidowania napięcia międzynarodowego i ułatwienia w ten sposób osiągnięcia pokoju na całym świecie.

Kwestia koreańska jest dzisiaj dla narodów całego świata jednym z najdonioślejszych problemów. Agresja Stanów Zjednoczonych oraz ich satelitów przeciwko narodowi koreańskiemu odbywająca się pod osłoną skradzionej flagi Organizacji Narodów Zjednoczonych jest niesprawiedliwą wojną. Natomiast opór stawiany przez Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną przeciwko agresji rządu Stanów Zjednoczonych oraz ich satelitów jest wojną sprawiedliwą. Naród chiński miłuje gorąco pokój, a jednocześnie miłuje gorąco sprawiedliwość. Nie sięgamy po inne kraje, ale nie będziemy nigdy tolerowali agresji imperialistycznej przeciwko naszemu krajowi.

Stanowisko narodu chińskiego, który wypowiada się za pokojowym uregulowaniem kwestii koreańskiej, zgadza się w zupełności ze stanowiskiem, jakie zajmuje w tej sprawie naród radziecki. Gdy więc delegat Związku Radzieckiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych Malik zaproponował 23 czerwca br., aby obie strony wojujące podjęły pierwsze kroki w kierunku pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i rozpoczęły rokowania o rozejm i aby wojska obu stron zostały wycofane od 38 równoleżnika — właśnie naród chiński i koreański pierwsze powitały tę propozycję i wyraziły gotowość szybkiego osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu na sprawiedliwej i rozsądnej podstawie, ażeby kontynuować następnie walkę o pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej i innych zagadnień Dalekiego Wschodu.

Upłynęły 4 miesiące od chwili gdy 10 lipca br. rozpoczęły się rokowania o rozejm w Korei. Faktu, że w toku rokowań nie udało się osiągnąć porozumienia, nie da się wytłumaczyć ani tym, że brak rzekomo realnej podstawy takiego porozumienia na polach bitew w Korei, ani też, w jeszcze mniejszym stopniu, tym, jakoby brak było sprawiedliwych i rozsądnych propozycji w sprawie rozejmu ze strony Koreańskiej Armii Ludowej i chińskich ochotników ludowych. Nie, tak nie jest. Sytuacja ta jest następstwem obstrukcji, sabotażu i nieszczerości rządu Stanów Zjednoczonych podczas rokowań o rozejm.

Rząd chiński popiera propozycje ZSRR w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięciu mocarstwami

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej popiera w pełni propozycję w sprawie uregulowania kwestii koreańskiej złożoną na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przez rząd Związku Radzieckiego i uważa za rzecz możliwą osiągnięcie porozumienia w sprawie rozejmu w charakterze pierwszego kroku do pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej pod warunkiem, że Stany Zjednoczone okażą gotowość do uregulowania tej kwestii na sprawiedliwej i rozsądnej podstawie oraz zaprzestaną swej haniebnej taktyki sabotażu i obstrukcji w stosunku do rokowań, w przeciwnym wypadku porozumienie jest niemożliwe.

W obecnych czasach żadne problemy o znaczeniu międzynarodowym nie mogą być rozwiązane bez udziału Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Dlatego też Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej w pełni aprobuje propozycję rządu radzieckiego na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między Chińską Republiką Ludową, Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją.

Należy stwierdzić, że koła rządzące wielu krajów kapitalistycznych, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, spragnione zysków nadzwyczajnych z wyścigu zbrojeń, oszukują wciąż narody swych krajów oświadczając, że nie ma realnej podstawy dla powszechnego pokoju.

Naród chiński uważa, że fakty przeczą całkowicie podobnym kłamstwom, że wojna światowa nie jest nieuchronna i że istnieje niewątpliwie realna podstawa powszechnego pokoju. Najbardziej realną podstawą powszechnego pokoju jest pokojowa polityka zagraniczna, którą prowadził nie zachwianie w ostatnich 34 latach rząd radziecki, pragnąc pokojowego współistnienia krajów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Naród chiński jest głęboko przekonany, że jedność dwóch wielkich sojuszników — Chin i Związku Radzieckiego — jedność wszystkich krajów demokracji ludowej, jedność wszystkich miłujących pokój krajów i narodów całego świata może zapewnić triumf pokoju nad wojną.

Zbrodnie Anglików w strefie Kanału Sueskiego

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Kairu:

Prasa egipska wyraża głębokie oburzenie z powodu aktów agresji popełnianych przez brytyjskie wojska okupacyjne w Ismailii.

Dziennik „Al Misri" donosi, że wojska angielskie w walkach przeciwko ludności cywilnej wykorzystują czołgi, karabiny maszynowe i artylerię polową. Żołnierze brytyjscy bezlitośnie rozstrzeliwali kobiety, dzieci i starców.

Dziennik stwierdza, że ludność broniła się przed agresją kamieniami oraz bronią zdobytą na Anglikach.

Prasa donosi również, że żołnierze angielscy okupowali gmachy zakładów leczniczych i Czerwonego Półksiężyca i przeszkadzali udzielaniu pierwszej pomocy rannym.

Anglicy, którzy stale mieszkają w Ismailii, strzelali z balkonów i z okien swych domów do Egipcjan przechodzących ulicą.

Dziennik „Al Ahram" stwierdza, że Brytyjczycy wykorzystali do bombardowania Ismailii okręty wojenne, które rankiem 18 listopada zarzuciły kotwice na jeziorze Timsah. Angielskie samoloty odrzutowe przelatywały nad miastem na niewielkiej wysokości.

Prasa egipska stwierdza, że Egipt pomści krew ofiarnych synów narodu egipskiego przelaną przez imperialistów brytyjskich. Egipt nie zaprzestanie walki dotąd, dopóki Anglicy nie zostaną wyrzuceni z kraju.

Sukces strajku drukarzy we Francji

PARYŻ. Strajk drukarzy we Francji zakończył się pełnym zwycięstwem. W poniedziałek w całym kraju oraz w Algerze nie ukazało się ani jedno pismo codzienne. Strajk kontynuowany jest w Marsylii wobec niepowodzenia rozmów z prefekturą w sprawie zniesienia bezprawnej okupacji przez policję lokalu pisma „La Marseillaise".

Rokowania w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Ponieważ oświadczenie delegatów amerykańskich, złożone na poprzednim posiedzeniu podkomisji oraz sama propozycja amerykańska z dnia 17 bm. wciąż jeszcze zawierają pewne, niejasne i sprzeczne tezy, delegaci koreańsko-chińscy zażądali dodatkowych wyjaśnień od strony przeciwnej. Delegaci amerykańscy wyjaśnień tych udzielili.

Celem dalszego przestudiowania propozycji strony amerykańskiej, strona koreańsko-chińska zaproponowała odroczenie posiedzenia podkomisji do dnia 21 listopada.

W obronie greckich patriotów

Z Grecji kraju opływającego krwią swych najlepszych synów, nadeszła wiadomość, że znów 12 patriotom greckim grozi śmierć. Monarcho-faszystowscy zbrodniarze skazali na karę śmierci Nikosa Belojanisa, członka KC Greckiej Partii Komunistycznej i jego 11 towarzyszy.

Grecja, w której władzę sprawuje rząd opierający się na amerykańskich bagnetach, poczytujący sobie za zaszczyt udział w agresywnym pakcie atlantyckim, jest krajem, w którym amerykańscy imperialiści razem z miejscowymi gestapowcami rozwijają metody hitlerowskich zbirów.

Nazwa greckiej wyspy śmierci i tortur — Makronisos brzmi w uszach patriotów greckich podobnie jak w latach ostatniej wojny brzmiały nazwy Oświęcimia, Majdanka czy Dachau.

Więzienia greckie, podobnie jak więzienia hitlerowskie, są miejscami kaźni, z których często wychodzi się dopiero po śmierci. Procesy wytaczane patriotom greckim są parodią sprawiedliwości i jak pisze postępowy dziennik francuski „Liberation", „greckie trybunały nie mają nic do pozazdroszczenia trybunałom hitlerowskim czy frankistowskim".

Akcją terroru wobec patriotów greckich kierują amerykańscy imperialiści. Dyrektywy idą od amerykańskiego ambasadora w Grecji, Johna Peurifoya, którego głównym zajęciem jest opracowywanie ustaw skierowanych przeciwko patriotom greckim. W jego gabinecie zapadają decyzje co do poszczególnych procesów i wyroków.

Amerykańscy imperialiści nie tylko kierują akcją terroru wobec patriotów greckich. W licznych wypadkach wspólnie z monarcho-faszystowskimi oprawcami biorą bezpośredni udział w przesłuchiwaniach więźniów. I tak np. w gmachu więzienia Asfalia kierownikiem oddziału tortur jest niejaki Robert Driscall, degenerat i sadysta, będący oficjalnie urzędnikiem ambasady amerykańskiej w Atenach. To on przy pomocy dwóch oprawców greckich i b. hitlerowca wprowadził używanie w stosunku do przesłuchiwanych patriotów specjalnej aparatury — rodzaj amerykańskiego krzesła elektrycznego, na którym więzień jest torturowany przy pomocy prądu. W ten sposób amerykańscy i greccy oprawcy usiłują wymusić od patriotów potrzebne im zeznania. Wskutek tych tortur, które stosuje się również wobec kobiet greckich, wielu partiotów greckich dostało pomieszania zmysłów.

Przewodniczący delegacji radzieckiej, minister A. Wyszyński powołując się na uchwały III i IV sesji Zgromadzenia, zwrócił się do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ o podjęcie odpowiednich kroków w celu uratowania życia patriotów greckich. Raz jeszcze głos potężnego narodu radzieckiego odezwał się w obronie ofiar amerykańsko-greckiego faszyzmu, jak zawsze, gdy gdziekolwiek na świecie pogwałcone są prawa człowieka, gdy przy pomocy nieludzkich tortur i terroru usiłuje się złamać pragnienie wolności i niepodległości jakiegoś narodu.

Naród polski nie zapomniał lat hitlerowskiej okupacji. Nie zapomniał Oświęcimia i komór gazowych, przesłuchiwań przez gestapowców i tortur. Przyłącza się on do żądania narodów, wyrażonego przez ministra Wyszyńskiego. Życie patriotów greckich musi być uratowane! Położyć kres krwawym wyczynom amerykańskich i greckich oprawców!

R.

Naród niemiecki wytęży swe siły w walce o pokój i zjednoczenie ojczyzny

BERLIN. Demokratyczna prasa berlińska zamieszcza oświadczenie Centralnego Zarządu Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) ogłoszone w związku z wystąpieniem rządu bonskiego, który zażądał zakazania tej partii na obszarze Niemiec Zachodnich. Oświadczenie to, złożone 18 listopada w Duesseldorfie, stwierdza m. inn.:

Gdy Hitler, Himmler i Goering przygotowywali rzeź milionów niemieckich mężczyzn, kobiet i dzieci — zwrócili się oni przede wszystkim przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec. Adenauer, Lehr i Dehler przygotowują dzisiaj, przy pomocy federalnego trybunału konstytucyjnego, to samo co tamci trzej, ażeby złożyć nowe miliony Niemców w ofierze trzeciej wojnie światowej.

Gdy Hitler, Himmler i Goering przygotowywali drugą wojnę światową w interesie Kruppa, Stinnesa i Thyssena dążąc do zdobycia hegemonii światowej i oddali młodzież niemiecką na łup monopolistom — rzucali oni oszczerstwa na Komunistyczną Partię Niemiec i prześladowali ją jako jedyną partię niemiecką, która występowała za utrzymaniem pokoju i przyjaźni ze wszystkimi narodami oraz oświadczała: „Kto wybiera Hitlera, — ten wybiera wojnę". Dzisiaj Komunistyczna Partia Niemiec jest jak wówczas przeciwko przygotowaniom wojennym, za naradą ogólnoniemiecką w sprawie wolnych wyborów do zgromadzenia narodowego, za zjednoczeniem naszej ojczyzny i za jak najrychlejszym zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami.

Każdy Niemiec powinien wiedzieć, że nie chodzi tu jedynie o naszą partię.

Oświadczenie kończy się apelem o wytężenie wszystkich sił w walce o pokój i wolność narodu niemieckiego, o zwołanie narady ogólnoniemieckiej i o jaknajrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego.

Oświadczenie J. Malika na posiedzeniu komisji politycznej ONZ

PARYŻ. Na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej w dniu 19 bm. delegat radziecki J. Malik złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. inn.:

— 16 listopada przewodniczący delegacji radzieckiej A. Wyszyński otrzymał depeszę od 12 patriotów greckich skazanych na śmierć. Analogiczne depesze wysłali oni również do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ. p. Nervo i do szefów delegacji angielskiej, amerykańskiej i francuskiej — Edena, Achesona i Schumana. Treść depeszy jest następująca: W dniu dzisiejszym doraźny sąd wojskowy w Atenach skazał nas na karę śmierci za naszą walkę o pokój i demokrację. Prosimy abyście nas uratowali. Naszemu krajowi potrzebny jest pokój, a nie wojna.

Dnia 12 listopada rodziny skazanych wystosowały pismo do Generalissimusa Stalina z prośbą o interwencję w imię sprawiedliwości i humanitaryzmu, w obronie których walczyły wspólnie narody ZSRR i Grecji i o zapobieżenie dalszemu przelewowi krwi w Grecji. Pismo do Generalissimusa kończyło się słowami: Uratujcie nasze dzieci i pomóżcie przywrócić w Grecji pokój i demokrację.

Narody Zjednoczone, do których zwróciło się 12 skazanych na śmierć patriotów greckich i ich rodziny, nie mają prawa ignorować tego apelu i uchylać się od swego obowiązku, nie mają prawa potraktować obojętnie tego apelu. Delegacja radziecka — oświadczył Malik — stawia tę sprawę przed specjalną komisją polityczną, kierując się zasadami humanitaryzmu.

Delegacja radziecka proponuje więc specjalnej komisji politycznej, a za jej pośrednictwem Zgromadzeniu Generalnemu Narodów Zjednoczonych powzięcie następującej uchwały:

Wobec tego, że greckie wojskowe sądy doraźne skazują w dalszym ciągu na śmierć członków greckich organizacji demokratycznych oraz wobec tego, że w dniu 16 listopada rb. taki sąd doraźny w Atenach skazał na karę śmierci 12 patriotów greckich; specjalna komisja polityczna prosi przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego o zwrócenie się do rządu greckiego w celu odwołania wyroku śmierci, wydanego przez sąd doraźny w Atenach na 12 wymienionych patriotów greckich.

Katastrofalna sytuacja gospodarcza we Francji

PARYŻ. Dziennik „Ce Soir", omawiając katastrofalną sytuację gospodarczą Francji, stwierdza, że ekonomika Francji znajduje się pod znakiem zaostrzającej się ciągle inflacji. W czasie od 1947 roku obieg banknotów wzrósł z 738 miliardów do 1.832 miliardów franków. Frank stracił w tym czasie dwie trzecie swej wartości.

Charakterystycznym skutkiem realizowania narzuconej przez USA polityki gospodarczej jest spadek udziału mas pracujących w dochodzie narodowym. Udział ich w dochodzie narodowym Francji spadł w czasie od 1947 roku z 43,5 proc. na 34 proc., równocześnie udział kapitalistów w dochodzie narodowym zwiększył się w tym samym czasie z 29 proc. do 50,5 proc

Prawicowy dziennik „Combat" pisze, że obecna sytuacja gospodarcza Francji jest dowodem całkowitego fiaska dotychczasowej polityki rządu francuskiego.

Inż. J. Rogowski
Sekretarz KW PZPR w Rzeszowie

Przeciw żywiołowości, o planowanie pracy organizacji partyjnych w zakładach przemysłowych

Leninizm — mówi towarzysz Stalin — jest teoretyczną i praktyczną szkołą kształtującą szczególny typ partyjnego i państwowego pracownika, tworzącą szczególny leninowski styl pracy".

W leninowskim stylu pracy wielką rolę odgrywa planowanie. Lenin uczy, że: „...nie można pracować nie mając planu obliczonego na dłuższy okres i nastawionego na poważne sukcesy".

Doświadczenia pierwszych 10 miesięcy drugiego roku planu 6-letniego wykazały, że zadania stojące przed organizacjami partyjnymi w zakładach przemysłowych województwa rzeszowskiego, w związku z realizacją nowych, napiętych planów produkcyjnych, wymagają dalszego usprawnienia działalności organizacji zakładowych w oparciu o planowanie pracy partyjnej, przy wyrugowaniu z niej elementów żywiołowości.

Żywiołowość w pracy partyjnej, to zajmowanie się tym, co każdy dzień przynosi, tym — co często sprowadza organizacje partyjne do roli pomocnika dyrekcji, do zastępowania w pracy dyrekcji lub związków zawodowych. Żywiołowość, narzucając sprawy często drobne i błahe, zasłania zagadnienia najbardziej istotne — polityczną mobilizację załóg do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych, walkę o podniesienie świadomości klasowej tych załóg.

W III kwartale br. w związku z trudnościami w zaopatrzeniu, wróg usiłował zdemobilizować załogi, wykorzystując bardziej zacofane części klasy robotniczej i hamować nasz marsz do socjalizmu m. in. przez wywoływanie awarii, usiłowania w kierunku siania paniki rynkowej itp.

Wynika z tego, że mobilizowanie załóg może rozwijać się jedynie w walce z powodowaną przez wroga klasowego demobilizacją, w walce przeciwko awariom, wynikającym w zasadzie nie z „przemęczenia materiału" — jak próbują tłumaczyć je biurokraci — a z wrogiej działalności.

Wymienione formy pracy partyjnej, a także wszystkie inne — np. partyjna opieka nad organizacjami masowymi, podniesienia dyscypliny pracy, — mogą dawać wyniki pozytywne jedynie pod warunkiem dobrze zaplanowanej pracy partyjno - politycznej i partyjno - organizacyjnej.

Planowanie pracy politycznej winno być konkretne, to znaczy winno obejmować okres kwartalny, miesięczny i dzienny, jak również wskazywać odpowiedzialnych za wykonanie każdego zadania towarzyszy.

W planowaniu pracy zagadnieniem zasługującym na odrębne omówienie, jest sprawa jak planować kontrolę wykonania.

Walka z żywiołowością o planowanie pracy partyjnej, walka o mobilizowanie załóg do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych na rok 1951 przez podnoszenie pracy masowo - politycznej wśród robotników i inteligencji — oto podstawowe zadania, jakie stoją obecnie przed organizacjami partyjnymi w zakładach przemysłowych województwa rzeszowskiego w walce o utrzymanie i rozwinięcie wysokiego poziomu mobilizacji załóg, osiągniętej dzięki Czynowi Październikowemu.

Gdy organizacja partyjna wykonuje zadania rady zakładowej

Żywiołowość w pracy partyjnej cechowała do ostatnich miesięcy działalność m. in. komitetu zakładowego w Stalowej Woli. Towarzysze zajmowali się tu np. sprawami mieszkań — zastępując radę zakładową, czy usuwaniem braków materiałowych — zastępując dyrekcję. W tej sytuacji, na skutek zaniedbania pracy partyjno - politycznej zakład ten nie wykonywał systematycznie planów produkcyjnych.

Dopiero po zmianach personalnych sytuacja zmieniła się gruntownie, a huta Stalowa Wola, w rezultacie przejścia komitetu zakładowego na tory planowej pracy i coraz właściwszej mobilizacji załogi, wykonuje ostatnio plany produkcyjne.

Podobnie w pierwszej połowie br., przed zmianami w kierownictwie komitetu zakładowego fabryki „Sanowag" w Sanoku — komitet ten miast zajmować się pracą polityczną był faktycznie dodatkiem do wydziału zaopatrzenia materiałowego fabryki.

Na skutek ulegania żywiołowości w pracy, wyrażającej się w zaniedbaniu pracy politycznej, komitet zajmował bezkrytyczne stanowisko wobec biurokratycznych poczynań dyrekcji (obecnie w całości zamienionej).

Po dokonaniu zmian w egzekutywie komitetu zakładowego, organizacja partyjna „Sanowagu" przechodzi coraz bardziej na tory właściwego planowania pracy, koncentrując swą uwagę na pracę polityczną. Dzięki temu fabryka wykonuje z reguły miesięczne plany produkcyjne i pierwsza w naszym województwie podchwyciła apel robotników Żerania, podejmując i realizując swe zobowiązania w Czynie Październikowym.

Działalność niektórych komitetów zakładowych w Sanoskim Kopalnictwie Naftowym cechuje po dzień dzisiejszy żywiołowość w pracy partyjnej, w rezultacie czego kopalnictwo dotychczas nie wykonywało swych planów.

Notowaliśmy także charakterystyczny wypadek — na przykład w Komitecie Powiatowym w Krośnie — próby narzucenia pracownikowi partyjnemu spraw nieistotnych, skoncentrowania jego uwagi wokół spraw błahych, by w ten sposób zasłonić zasadnicze zagadnienia terenu i odciągnąć go od roboty politycznej.

Skończyć z żywiołowością pracy partyjnej

Z przykładów tych widać, że właściwie przemyślany plan pracy organizacji partyjnej jest podstawowym warunkiem pracy politycznej, podstawowym warunkiem osiągnięć całej załogi.

Rzecz jasna, iż żywiołowość — przeciwstawienie planowości w pracy partyjnej — może być usunięta w uporczywej, codziennej z nią walce, przy głębokim zrozumieniu, iż żywiołowość ta jest wyrazem nacisku przeżytków burżuazyjnych, rezultatem oddziaływania wroga klasowego na klasę robotniczą, a nawet jej partię.

W jaki sposób należy planować pracę partyjną, by umiejętnie rozwiązać jedno z najbardziej podstawowych zagadnień — mobilizację robotników do wykonania i przekraczania planów produkcyjnych.

Pierwszym warunkiem jest aktywizacja wszystkich członków, danie im konkretnych zadań i stałe kontrolowanie wykonania tych zadań. Nie może zaistnieć taki stan, że większość członków egzekutywy jest figurantami — jak np. na rzeszowskim węźle kolejowym — a ciężar pracy partyjnej spada na sekretarza.

Zapoznawanie członków partii i każdego pracownika z zadaniami produkcyjnymi, jest podstawowym warunkiem skutecznej mobilizacji robotników do wykonywania i przekraczania planów. W Sanockim Kopalnictwie Naftowym poprzednia dyrekcja i część dozoru technicznego podchodząc do robotników w sposób przedwojenny, po ekonomsku, nie informowała o zadaniach produkcyjnych i terminach wykonania. Powodowało to i powoduje jeszcze dzisiaj niewykonywanie planów i w związku z tym CZPN usunął karnie z pracy odpowiedzialnego pracownika dyrekcji.

Własny przykład przodującej, ofiarnej i bojowej pracy członka partii — to najlepsza forma agitacji w mobilizowaniu załogi. Ostatnia akcja skupu zboża na wsi wykazała jeszcze raz, że kiedy organizacja partyjna pracuje dobrze, kiedy członkowie partii są przykładem dla innych, to wieś wykonywała szybciej i lepiej obowiązki wobec państwa (np. gmina Baligród pow. Lesko).

Zawsze pamiętać o zadaniach produkcyjnych

W mobilizacji załóg do przedterminowego wykonywania zadań wytwórczych, opieka organizacji partyjnych nad współzawodnictwem jest egzaminem dobrze zaplanowanej i zrozumianej pracy politycznej. Trzeba wreszcie do końca odurzędniczyć ten oddolny ruch robotników, ograniczyć do minimum organizowanie go — a raczej dezorganizowanie — przez referentów współzawodnictwa. Referenci współzawodnictwa sprowadzają często inicjatywę robotników — np. w IV Zespole Krośnieńskiego Kopalnictwa Naftowego — na biurokratyczne manowce.

Osiągnięcia wytwórcze robotników, wynikające z podejmowania przez nich zobowiązań produkcyjnych z okazji historycznych rocznic klasy robotniczej wskazują, że te konkretne zobowiązania we współzawodnictwie są gwarancją wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych.

Podnoszenie świadomości członków partii i oddziaływanie na świadomość bezpartyjnych, jest bardzo ważnym odcinkiem dobrze zaplanowanej pracy politycznej. Przez podnoszenie poziomu szkolenia partyjnego, przez upolitycznienie szkolenia zawodowego, organizowanie prelekcji, odczytów, seansów kinowych — organizacje partyjne wzmogą walkę o podnoszenie świadomości robotników, potęgując wolę wykonania z nadwyżką zadań produkcyjnych.

Dobra praca grup partyjnych warunkiem wykonania planu

Aby umiejętnie i właściwie łączyć pracę polityczną, gospodarczą, organizacje partyjne zakładów przemysłowych muszą w większym stopniu kontrolować prace administracji, kierownictwa i w tym celu wysłuchiwać co miesiąc sprawozdania dyrektora — na egzekutywie podstawowej organizacji partyjnej, kierownika wydziału — na egzekutywie oddziałowej organizacji partyjnej i majstra — na grupie partyjnej.

W mobilizowaniu załogi ważne miejsce zajmuje podnoszenie na wyższy poziom pracy grup partyjnych. W fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku Mariampolskim jeden z organizatorów grup partyjnych uważał, że kiedy istniały braki w zaopatrzeniu materiałowym w danym warsztacie, trzeba było o nich mówić na grupie partyjnej, a obecnie, kiedy zmienił się kierownik i braki zlikwidowano — grupa nie ma już co robić.

Oczywiście, jest to mylne zrozumienie zadań stojących przed grupami partyjnymi, które winny ześrodkowywać sobie wszystkie formy pracy partyjnej, mobilizować robotników do wykonania planu, walczyć o podniesienie uświadomienia klasy robotniczej, słuchać sprawozdań majstra, kontrolować członków partii, jak wykonują zadania partyjne na odcinku produkcyjnym, szkolenia politycznego i zawodowego itp.

Kolejnym zadaniem organizacji partyjnej w zmobilizowaniu robotników do wykonania i przekroczenia planu na rok 1951 jest podwyższenie czujności, walka przeciwko awariom, przeciwko powodowanej przez wroga demobilizacji załóg.

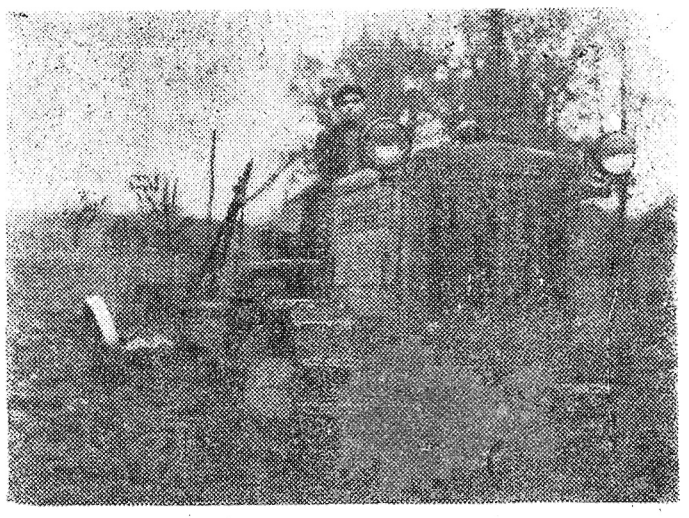

Wykorzystując sprzyjającą pogodę gospodarstwa uspołecznione i chłopi indywidualni kończą orki jesienne.
Na zdjęciu: Przodujący traktorzysta Jan Groszek podczas wykonywania orki przed zimowej radzieckim traktorem KD 35 na polach PGR Sobowidze w woj. gdańskim.

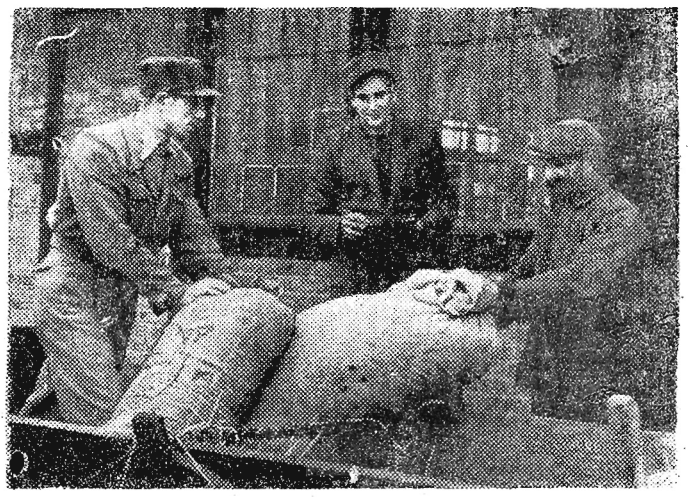

Na zdjęciu: Stanisław Guskowski z synem Edmundem z gromady Skowecz w pow. gdańskim znoszą na punkcie skupu Gminnej Spółdzielni w Pszczółkach worki ze zbożem. Wypełnili oni swój plan skupu w 100 proc. CAF — fot. Celle.

Występ wybitnych artystów radzieckich

Jak już podawaliśmy, dnia 22. XI. o godz. 19, w sali Państw. Teatru Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się, organizowany przez rzeszowski Artos wspaniały koncert którego wykonawcami są znakomici soliści radzieccy: MARIA ZWIEZDINA, WITALI SIECZKIN, ALEKSIEJ ŁAŻKO, HALINA MAKSIMOWA i ALEKSANDER JAROCHIN.

Program tej imprezy o charakterze wokalno-instrumentalnym przedstawia się nader interesująco. W programie koncertu zostaną wykonane utwory Czajkowskiego, Rimskij-Korsakowa, Chopina, Liszta, Prokofiewa, Chaczaturiana, Wieniawskiego, Pucciniego, Rossiniego, Adamiana i Sieczkina.

Koncert ten, zorganizowany na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzbudził ogromne zainteresowanie wśród najszerszego ogółu naszego społeczeństwa.

Bilety ulgowe ze zniżką 50 proc. na wszystkie miejsca rozprowadza ORZZ. Bilety normalne do nabycia w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i 15 — 19.

Wielzą sądzić, jak kto siedzi

Wyzysk i krętactwa kułackie w gromadzie Otałęż

Kułak KAROL MAJ w Otałęży pow. Mielec zdołał obniżyć przez swoje machinacje kwotę przypadającego mu do zapłaty podatku i przewidzianą wymiarem ilość zboża do sprzedaży w planowym skupie, dzieląc fikcyjnie swoje gospodarstwo na 3 części. Matce swojej 70-letniej staruszce, zapisał 2,95 ha, Emilii Maj ułomnej krewnej 6,40 ha, a resztę 26 ha pozostawił sobie. Podział ten jest fikcyjny, gdyż Maj uprawia ziemię w całości, zbiera plony w całości, zabudowania są jedne, wspólne stajnie, stodoły i kuchnia. 70 letnia staruszka i ułomna Emilia nie są w stanie w żadnym wypadku podjąć i wykonać jakiejkolwiek pracy w polu.

Maj prowadzi również dochodowy handel faszyną na opał, sprzedając kopę po 360 zł. Ciekawe jest tylko, czy Prezydium Gminnej Rady Narodowej uwzględniło Majowi to nowe źródło dochodu, przy wymiarze podatku?

Drugi kułak z tej samej gromady JOZEF GUBERNAT, właściciel 22 ha ornej ziemi, zatrudniał od wiosny do 15 września br. ob. Marię Gizę mieszkankę gromady Otałęż, której zobowiązał się płacić po 120 zł miesięcznie a w żniwa po 150 zł miesięcznie wraz z całodziennym utrzymaniem. Gubernat nie ubezpieczył jej, a za okres 2-tygodniowej choroby nie zapłacił jej ani grosza. Ob. Giza nie mogąc znieść kułackiego wyzysku i nie otrzymując od kułaka ani grosza zapłaty odeszła od niego i pracuje w przedsiębiorstwie budowlanym w Mielcu. Gubernat za cały okres pracy zapłacił ob. Gizie tylko 75 złotych, resztę należności wliczając rzekomo za dawaną garderobę, mimo że ob. Giza tej garderoby nie chciała a żądała pieniędzy.

Gubernat zatrudnia również u siebie parobka Bolesława Matusa, który nie jest w ogóle ubezpieczony, ani też zameldowany w gromadzie, mimo że pracuje już u niego bardzo długo. B. Matus 16-letni chłopak, za swoją pracę u kułaka oprócz wyżywienia i ubrania nie otrzymuje poza tym żadnej innej zapłaty.

Gubernat jest właścicielem obszaru, na którym rośnie wierzbowiec używany przez miejscowych chłopów na opał. Wierzbowiec sprzedaje on chłopom, a najczęściej żąda odrobku w okresie żniw lub w jesieni. Pewnego dnia Gubernat napotkał córkę małoletniego chłopa Jana Karczmarczyka, gdy rwała wierzbowiec. Kułak uchwycił tę dziewczynę związał jej ręce na wilce z wierzbowca i przyprowadził do swojego gospodarstwa. Powiązane ręce dziecka krwawiły. Mimo to kułak zamknął ją w chlewie, a następnie w ustępie. Dopiero na usilne prośby ojca dziewczyny i za obiecany odrobek dziecko zostało wypuszczone. Oburzeni mało i średniorolni chłopi w gromadzie Otałęż domagają się ukrócenia samowoli kułackiej, krętactw oraz przykładnego ukarania bogaczy. (7211-7357)

Aleksander Kornak
koresp. N. Rz.

Trybuna czytelników

„Wyręczyciele" komitetu członkowskiego

Przy gminnej spółdzielni „SCh" w Dukli znajdują się magazyny, których kierownikiem jest Franciszek Kucharski. Kartotekę magazynu prowadzi Henryk Kokoszka. Że pracownicy ci „zgodnie współpracują" świadczy o tym list, którego treść przytaczamy:

„Przed kilku dniami do gminnej spółdzielni przysłano gumowe buty. Członkowie komitetu członkowskiego z Trzciany zgłosili się w magazynie w Dukli, by sprawdzić, jaka ilość tych butów została przeznaczona do sprzedaży w ich gromadzie. Magazynier Kucharski energicznie rozprawił się z komitetem członkowskim: wyrzucił go za drzwi. Miał bowiem inny cel. Dwie pary butów gumowych otrzymał Stanisław Morol za wykonany siew pszenicy na polu magazyniera Henryk Kokoszka za jedną parę butów otrzymał drzewo opałowe od pewnego mieszkańca gr Trzciana. Butami uregulował również H. Kokoszka należność za wykopanie mu ziemniaków. Przy tego rodzaju „podziale" gumowego obuwia filia „SCh" w Trzcianie otrzymała zaledwie cztery pary gumowych bucików dziecięcych".

Spodziewamy się, że PZGS w Krośnie położy kres „działaczom" z Dukli. Należy również skontrolować pracę zarządu gminnej spółdzielni, który toleruje wykorzystywanie towarów dla potrzeb pracowników magazynu. (3716)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Lubaczowie usunęło ze stanowiska przewodniczącego Prezydium GRN w Dajkowie z powodu zaniedbywania obowiązków służbowych w czasie trwania akcji żniwno-omłotowej.

* * *

Zawiadowca stacji w Strzyżowie n/Wisłokiem wydał polecenie utrzymania czystości w poczekalni dworcowej, której remont również został przeprowadzony.

* * *

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie wydało zarządzenie nadzorcy starego cmentarza, celem należytego utrzymania porządku.

* * *

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie w związku z naszą notatką w sprawie sprzedaży biletów miesięcznych wyjaśnia: „Wskazane jest, by zakłady pracy nabywały zbiorowo bilety miesięczne dla swych pracowników, na podstawie wykazu osób uprawnionych do przejazdów ulgowych. Usprawnienie takie pozwoli na uniknięcie kolejek przy kasach i ułatwi pracę kasjerom".

Chłopi — hodowcy bydła otrzymali premie

Rząd Ludowy w trosce o rozwój hodowli i podniesienia dochodowości gospodarstw mało i średniorolnych, powziął uchwałę o premiowaniu rolników za osiągnięcia w hodowli bydła. W myśl tej uchwały wzorowi hodowcy bydła, nagradzani są za swe osiągnięcia hodowlane przez prezydia gminnych rad narodowych premiami w wysokości od 150—250 zł.

Normy, których osiągnięcie lub przekroczenie uprawnia hodowców do otrzymania premii zostały ustalone przez Radę Ministrów, zależnie od wielkości gospodarstw.

*

Od wczesnego rana w Sokołowie (pow. Kolbuszowa) wzmagał się ruch. Ze wszystkich gromad tej gminy przybywali chłopi, wpędzając swoje bydło i wiążąc je w kolejności u poręczy na miejscu spędu. Wszystkie krowy były rasy czerwonej.

Chłopi z sokołowskiej gminy licznie przybyli na uroczyste premiowanie hodowców rasowego bydła.

Spośród wielu sztuk przygnanych na spęd, 16 krów uznano za najlepsze, a ich właściciele otrzymali premie pieniężne.

Bo jakże nie przyznać premii **Józefowi Chorzępie** ze Sokołowa, który na 2 ha hoduje 5 sztuk bydła (w tym 2 są wpisane do księgi hodowlanej). Ponadto ob. Chorzępa w terminie sprzedał zboże państwu, spłacił podatek gruntowy i pożyczkę. Od wiosny dostarcza on codziennie do mleczarni po 10 litrów mleka.

Wzorowym hodowcą, który został premiowany jest również **Franciszek Elczyk** z Wólki Sokołowskiej. Na 2 ha chowa on 2 krowy i jałówkę. Sprzedaje w miejscowej zlewni mleko o zawartości 4,2 proc. tłuszczu.

— U nas w tym roku — mówi żona Elczyka — mieliśmy mało paszy i dlatego krowy nie dają zbyt wiele mleka. Wszystko przydałoby się w domu, ale jako świadoma obywatelka dzielę się udojem. Trochę sobie i trochę do mleczarni dla robotników.

Nagrodzono również wdowę **Agnieszkę Dziadosz** z Górna, mającą 9 dzieci na utrzymaniu, która na 2 hektarach ziemi hoduje wzorowo 3 krowy. Premię otrzymał także **Marcin Szczygieł** (3,5 ha — 6 szt. bydła), który sprzedaje codziennie mleko w zlewni. Nagrodzony **Stanisław Nowiński** z Nienadówki sprzedał już w tym roku 2.500 litrów mleka. Poza tym premie otrzymali **Franciszek Maksym** posiadający 5 sztuk wzorowo utrzymanego bydła, **Józef Wyskida** z Nienadówki posiadacz 3 krów i 1 cielęcia (ob. Wyskida sprzedał już 2 tys. litrów mleka). **Aniela Darocha** z Sokołowa, (od lutego br. dostarcza do mleczarni bez przerwy po 350 litrów mleka miesięcznie) i inni hodowcy bydła.

Z ramienia Prezydium PRN w Kolbuszowej do nagrodzonych przemówił kierownik wydziału rolnictwa i leśnictwa Józef Ziemiański, życząc chłopom owocnej pracy nad rozwojem i utrzymaniem wzorowej hodowli bydła.

Chłopi: **A. Darocha, J. Chorzępa, J. Dziadosz, Fr. Elczyk, Jacek, Fr. Maksym, J. Berus oraz Jakub Cisek** otrzymali po 200 zł na książeczki PKO i listy pochwalne. **L. Bogoń, Stec, Fr. Bogoń, J. Wyskida, J. Nowiński, Szczygieł, M. Jacek i J. Nizioł** otrzymali nagrody po 150 zł.

W imieniu premiowanych chłopów podziękował przedstawicielom władzy Fr. Maksym.

— Nagrody przyznane chłopom gminy sokołowskiej — mówił on — będą zachętą dla nas i dla innych chłopów do dalszej racjonalnej hodowli bydła. W imieniu wszystkich wyróżnionych i nagrodzonych hodowców zapewniam, że dołożymy starań, aby dostawy mleka w naszej gminie były z każdym miesiącem coraz większe. Przez to zaopatrzymy lepiej robotników w mleko i jego przetwory oraz podniesiemy przychodowość swych gospodarstw.

J. Trawka

Konkurs czytelniczy

Zarząd Gł. Związku Młodzieży Polskiej i Ministerstwo Oświaty przy współudziale „Domu Książki", ZZNP i „Naszej Księgarni" ogłosiły konkurs czytelniczy dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem: „Książka — twój przyjaciel". Konkurs ten będzie trwał od 1 grudnia br. do 10 lutego 1952 r.

W konkursie mogą uczestniczyć uczniowie szkół podstawowych od klasy 3 wzwyż indywidualnie, lub zespołowo, a także ogniwa i zastępy harcerskie.

Uczestnicy konkursu mogą dowolnie wybierać sobie temat rysunków, ilustracji do przeczytanej książki, opracowania rebusów, szarad, krzyżówek, plakatów, makiet lub katalogów obrazkowych, a także takich prac, jak np. napisanie scenariusza kukiełkowego na podstawie wybranej książki konkursowej, lub dokomponowanie dalszego ciągu losów wybranego bohatera i in.

Ważne dla subskrybentów Narodowej Pożyczki

Placówki subskrypcyjne Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, przy prezydiach rad narodowych, przystąpiły do wydawania obligacji Pożyczki tym subskrybentom, którzy spłacili już całkowicie zadeklarowane kwoty subskrypcji.

W celu otrzymania należnych obligacji zainteresowani subskrybenci powinni niezwłocznie zgłosić się do placówki, w której subskrybowali Pożyczkę, a więc: w miastach powiatowych — do wydziału (oddziału) finansowego prezydium powiatowej rady narodowej, a w gminach wiejskich i miastach nie stanowiących powiatu — do referatu finansowego prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej.

Subskrybenci zgłaszający się po odbiór obligacji powinni okazać w placówce wszystkie otrzymane pokwitowania na wpłacone na Pożyczkę kwoty.

Dyżury w Wydziale Oświaty

Aby rodzicom uczącej się młodzieży umożliwić kontaktowanie się z Wydz. Ośw. Prezydium Woj. Rady Narodowej, bez konieczności zwalniania się z pracy, zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty wprowadzono we wszystkich oddziałach i w samodzielnych referatach Wydziału dyżury pracowników po godzinach pracy.

Dyżury odbywają się w poniedziałki od godz. 16 — 17.

Środa

21 LISTOPADA

RZESZÓW

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 2 ul. Grunwaldzka 3.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzisko 6, tel. 10-00

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Kalinowy gaj" — początek o godz. 19.

KINA

RZESZÓW — Apollo: Zwycięzca przestworzy (god. 18 i 20)

RZESZÓW — Zachęta: Warszawska premiera

RADIO

15,25 Program dnia — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Głos mają kobiety — 17,10 „Nowa flota" — 17,15 Aud. oświatowa — 17,30 Franciszek Schubert — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,25 Ulubione melodie — 18,50 Muzyka taneczna — 19,00 Koncert — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 „Samochodem po pieśni ludowe" — 20,50 Odpowiedzi „Fali 49" — 21,00 Koncert — 21,30 „Szkice węglem" — 21,45 VIII aud. z cyklu: „Symfonie Mozarta" — 22,10 Muzyka taneczna — 23,00 Ostatnie wiadomości — 23,10 Hymn i koniec audycji.

650 skarg i zażaleń znalazło należyte rozstrzygnięcie

W styczniu br. powstały przy prezydiach Miejskiej i Powiatowej Rady Narodowej w Rzeszowie referaty skarg i zażaleń, do których w krótkim czasie wpłynęło wiele spraw. Sprawy te załatwiane są w ciągu kilkunastu dni.

Do chwili obecnej referat skarg i zażaleń przy PRN rozpatrzył ponad 400 skarg, jakie napłynęły od mieszkańców powiatu. Większość z nich dotyczy spornych spraw majątkowych i zobowiązań pieniężnych, w których piszący oczekują pomocy od PRN.

Tak np. Józef Kunysz, bogacz z Zalesia, gmina Słocina nie wpłacił zgodzonej uprzednio sumy pracującemu u niego przez cały rok Stanisławowi Szczepańskiemu. Szczepański wniósł skargę do PRN i dopiero interwencja PRN dopomogła w uzyskaniu należnego mu wynagrodzenia.

Zdarzają się jednak dość częste wypadki, że wnoszone skargi są zupełnie nieuzasadnione.

Referat skarg i zażaleń przy prez. MRN w Rzeszowie przyjął od stycznia br. 250 skarg piśmiennych, z czego tylko 30 pozostaje do załatwienia. 60 proc. spraw — to skargi dotyczące gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, szykan właścicieli posesji względem lokatorów itp. Tego rodzaju skargi załatwiane są przez zainteresowane instytucje, czy też wydziały prezydiów rad narodowych w ciągu 20 do 25 dni, zaś sprawy bardziej powikłane oddaje się do rozpatrzenia prokuratorom. W ten sposób wszystkie skargi i zażalenia, o ile tylko są słuszne i uzasadnione zostają, w krótkim czasie rozstrzygnięte na korzyść strony poszkodowanej.

(b)

Na ukos

Kolbuszowa — wysiadać *

Grupa pasażerów z niecierpliwością czekała na przyjazd autobusu PKS.

— Ależ to niemożliwe — mówił jakiś niski obywatel w kapeluszu — ja przecież służbowo, ja mam delegację, ja mam...

— Ja też mam delegację i nic nie mówię — zauważył ktoś z czekających. — Nie lubię ludzi, którzy ciągle marudzą.

— No tak, ale moja żona...

— Co wasza żona?

— Moja żona nie robi obiadu, gdyż jest pewna, że pojadę!

— Napewno pojedziecie, nie ma nic straconego, przecież wszyscy spokojnie czekamy.

Po chwili obok czekającej grupy ludzi zatrzymał się duży wóz ciężarowy. Z szoferki wyskoczyła przystojna konduktorka i wymownym gestem zachęciła obecnych do wsiadania.

— Kierunek Kolbuszowa — Ranizów i z powrotem. Wsiadać. —

Co zręczniejsi zaczęli się wspinać na samochód, podając koleżeńsko ręce innym pasażerom. Niski obywatel był niezadowolony i nadal uparcie marudził.

— No, tak, ale ja mam delegacje i tego...

— Co tego? Wsiadać, bo jedziemy! Grunt to humorek, prawda staruszku?

Nasz podróżny speszony, wygramolił się z trudem na samochód.

— Co to za organizacja! Ani jednej ławki tutaj nie ma — stwierdził ktoś z jadących.

— To nic, że niema ławeczki grunt to humorek, hi, hi, hi, — zaszczebiotała z wdziękiem konduktorka.

— Gotów! Odjeżdżamy!

Przy każdym zahamowaniu wozu pasażerowie przypominali wzburzoną falę, która sunęła w głąb auta, a potem cofała się do tyłu.

— A to ci dopiero podróż, przecież ja mam delegację...

— Dajcie spokój, z tą delegacją, to już stary kawał.

Na przystankach windowano do samochodu coraz to nowych „współtowarzyszy niedoli". Właściwa tragedia rozpoczęła się jednak dopiero po przyjeździe na miejsce przeznaczenia.

— No, prędzej wytazić! — zakomenderował ktoś z obsługi — widzicie, że czasu nie ma.

Wszyscy zmuszeni byli wyskakiwać i w różnych pozach lądowali na ziemi.

Ciągłe postękiwania świadczyły o tym, że te lądowania nie były bezbolesne. — PKS-iacy ze spokojem obserwowali zmagania pasażerów z przestrzenią i musimy przyznać, że bawili się setnie.

Wkrótce w samochodzie została tylko jedna osoba — sympatyczna konduktorka.

— Ciekawym, jak ta wyląduje — powiedział ktoś z gromadki „spadochroniarzy".

W tym jednak momencie kierowca otworzył tylną klapę samochodu i szarmancko podał ilon koleżance.

Humorek jak widać dopisuje pracownikom PKS. Ale nam ten humor nie podoba się. Obywatelowi z delegacją też.

Żuk.

* Rzecz dzieje się w Rzeszowie, na stacji autobusowej PKS a następnie na trasie.

Zdobył proporzec przechodni

...Znany ze sprawności i uprzejmości zespół sklepu MHD nr 14 w składzie: kierowniczka sklepu — Janina Kwoka, starsza sprzedawczyni Stefania Ciepiela, młodsze sprzedawczynie Zofia Ładoś i Aleksandra Krata. Dzielna obsługa sklepu cukierniczego MHD wykonuje plany miesięczne z kilkudziesięcio procentową nadwyżką, nic więc dziwnego, że właśnie ona zwyciężyła we współzawodnicewie.

Jak oszczędzać pasze słomiaste

Zima dla rolnika - hodowcy trwa mniej więcej od końca października do początków maja, czyli od ostatniej do pierwszej trawy. W ciągu całego tego czasu inwentarz karmi się paszą zimową. Ważną rolę w tej paszy odgrywa słoma, którą używamy również na podściółkę.

Jak oszczędzać paszę słomiasią? Słomy podściółkowej wychodzi znacznie mniej, gdy się ją tnie na kawałki mniej więcej 20—30 cm długości. Tak pocięta słoma posiada znacznie więcej otworków niż niepocięta i łatwiej w nią wsiąkają płynne odchody zwierząt. Oszczędność na słomie jest wówczas bardzo duża.

To samo dotyczy wszelkiej słomy pastewnej oraz siana. Z paszy słomiastej, zadanej za drabinę, zwierzęta wyjadają smaczniejsze cząstki, resztę zaś ściągają pod nogi. Nie ma to większego znaczenia, gdy paszy jest dużo. Nie można jednak do tego dopuścić, gdy mamy jej stosunkowo niewiele. W tym wypadku należy wszelką paszę słomiastą (mieszając różne jej gatunki) rżnąć na sieczkę i tylko w tym stanie dawać zwierzętom.

Wiemy z doświadczenia, że taką jednak suchą sieczkę zwierzęta niechętnie jedzą. Jak temu zaradzić? Poddać sieczkę fermentacji. Do skrzyni, dużego szaflika lub wprost w czystym kącie budynku sypiemy sieczkę, ugniatamy, następnie polewamy ją wodą, po czym ponownie silnie ją udeptujemy. Po takim polaniu wodą i udeptaniu sieczka zagrzewa się, fermentuje i nabiera przyjemnego zapachu i smaku. Po 48 godzinach pasza jest gotowa. Daje się ją zwierzętom ostygniętą. Tak przyrządzona sieczka jest bardzo chętnie jadana przez zwierzęta.

Kto może się postarać o wywar lub melasę, może sieczkę zamiast wodą polać wywarem lub roztworem melasy. Pasza wówczas jest jeszcze smaczniejsza i pożywniejsza. Można również do sieczki dodać drobno siekanych okopowych (zwłaszcza buraków) i dopiero taką mieszaninę poddać fermentacji. W tym ostatnim wypadku należy uważać, aby nie dawać paszy zbyt skwaśniałej.

B. B.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa" Red. Rzeszów, ul. Gałęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekr. odpow. 16-00, dział gosp. i kult. — 16-03, dział partyjny i rolny — 13-98, dział korespondentów — 15-54, red. nocna — 10-17 (18-36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 18-56, PPK „Ruch" — 18-80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12—13. Sekretarz odpow. od godz. 11—13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" Przemyśl — Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229.

Pren. zakład 2.25 zł, poczt. 4,50 zł, komis 15 gr, kwart. 13,50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 54 zł. Pren. przyjmuje przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne.

S-2-12312

Konstanty Paustowski

Na kanale Wołga — Don

(I)

(Z notatnika pisarza)

Przyjechałem nad kanał o zmierzchu. Samochód miękko, nie spiesząc się sunął nową asfaltową szosą, biegnącą przez step.

Początkowo zachód słońca podobny był do wszystkich innych zachodów słońca w stepie. Nad ziemią unosiła się błękitnawa mgiełka, a niebo gorzało wieczorną łuną.

Wkrótce jednak na jasnym tle przedwieczornego nieba ukazał się motyw nowy i niezwykły dla płaskiego horyzontu stepowego — wysokie zwały ziemi oraz wznoszące się wzdłuż nich sylwetki smukłych ażurowych wieżyczek. Były to wysięgnice koparek kroczących. Czerniały one na tle ciemniejącego nieba i zdawało się, że sięgają pierwszych, błyszczących tuż nad horyzontem gwiazd. Pachniało piołunem i wieczornym chłodem, na stepy spadła rosa.

Po chwili nad osrebrzonym rosą stepem zajaśniały nagle girlandy lamp elektrycznych. Zapalały się jedne po drugich i po chwili cały step aż po horyzont tonął już w powodzi światła.

Wokoło była pustka i nie chciało się wierzyć, że w pobliżu, dwa — trzy kilometry od szosy, dzień i noc trwa nieubłagany szturm na tę stepową ziemię, że z każdą chwilą coraz dalej wrzyna się głęboka szczerba kanału, rosną tamy, zbiorniki wodne, stacje pomp i nowe osiedla. Na razie wszystko to zakrywał przed nami gęsty mrok.

Z nadejściem nocy zapaliły się światła w Kałaczu nad Donem — stanicy, w której mieści się zarząd budowy kanału Wołga — Don.

***

Następnego ranka pojechaliśmy obejrzeć najbliższą śluzę. Ogółem będzie ich na kanale trzynaście.

Śluza, którą oglądaliśmy, przypominała gigantyczny korpus budującego się okrętu liniowego. Jak potężne żebra, wznosiła się po bokach wysoka, żelazna armatura. Zalewano ją betonem, mieszając równomiernie betonowe ciasto ciężkimi wibratorami elektrycznymi.

Po obu stronach śluzy szerokie jak parkany ze stalowych prętów, wznosiły się filtry. Odciągały one wodę podskórną.

Wspomniałem o krajobrazie budowy. Składa się nań wykopana ziemia i potężne maszyny. Jak gigantyczne, żelazne żuki ryją glinę zgarniarki i buldożery. Koparki kroczące terkocą przed wysokimi kopcami wydobytej przez nie ziemi. Pompy ziemne wysysają z Donu mętną wodę — przekopują kanał i namywają na jego brzegach wysokie wały.

Ludzi jednak widzi się na budowie niewielu. Zastąpił ich potężny sprzęt techniczny.

Przez teren budowy biegną drogi bite, szosy i szyny kolejowe. Wzdłuż kanału ciągnie się szosa asfaltowa, która rozrzuca na wszystkich odcinkach budowy nieprzebraną ilość materiałów.

Prace na kanale rozpoczęto od budowy dróg. Trudno sobie wyobrazić, jeśli się tego nie widziało na własne oczy, jak wygląda tutejsza ziemia po deszczach. Zamienia się ona w gęstą śmietanę, w grząską, lepką masę. Jedynie potężne gąsienice traktora dają sobie radę z ziemią stepową po deszczu.

Równocześnie z budową dróg rozpoczęto też zakładać linie wysokiego napięcia i budować osiedla mieszkalne wzdłuż kanału.

Wyraz „osiedle" właściwie nie bardzo się nadaje dla określenia tych małych miasteczek, w których wyrosły małe, przytulne domki, świetlice, stołówki. Gdy budowniczowie odjadą, w miasteczkach tych zamieszka obsługa kanału...

Ale wróćmy do krajobrazu kanału i do maszyn, które tworzą ten krajobraz.

Na odcinku kanału położonym na dziale wodnym pracuje ogromna koparka krocząca, tzw. „ESz-14,65". To właśnie ta pierwsza koparka krocząca, o której mówił cały Związek Radziecki. O maszynie tej tak wiele pisano i wywołała ona tak wielki i uzasadniony zachwyt, że podjeżdżałem do niej z uczuciem, które ogarnia wówczas, gdy mamy poznać jakiegoś wybitnego człowieka.

Aureola sławy otacza tę zadziwiającą maszynę: jednym ruchem wydobywa ona 14 m sześc. ziemi, porusza się zaś sama, unosząc w górę swój tysiąctonowy tułów.

...Koparka stała na krawędzi ogromnego krateru. Wykonane go przed chwilą i zatrzymała się dla sprawdzenia motoru.

Stała jak pancernik rzucony na ląd. Podobieństwo było tym większe, że czerpak koparki wisiał na łańcuchach kotwicznych, a na wysięgnicy, liczącej 65 m wysokości, naciągnięte były stalowe liny okrętowe.

Wewnątrz koparki warczał jeszcze, cichnąc powoli, silnik — jeden z wprawiających w ruch tę maszynę, 48 silników o łącznej mocy 10 tys. koni parowych.

W ogóle na budowie tak przywyka się do wielkich, astronomicznych po prostu cyfr, że w końcu przestają one działać na wyobraźnię... Dopiero obrazowe porównania pozwalają odzyskać poczucie skali.

Gdy usłyszycie, że na kanale wyłoży się granitem przeszło trzy miliony metrów kwadratowych skarpy (granit sprowadza się z Ukrainy), to cyfra ta prawie nic wam nie powie. Ale jeśli dowiecie się, że granitem tym można by pokryć szeroką szosę biegnącą od Leningradu do Moskwy, to być może, wyrobicie sobie pewne pojęcie o skali robót.

O mocy koparki mogliśmy sądzić na podstawie głębokości wykopanego przez nią krateru.

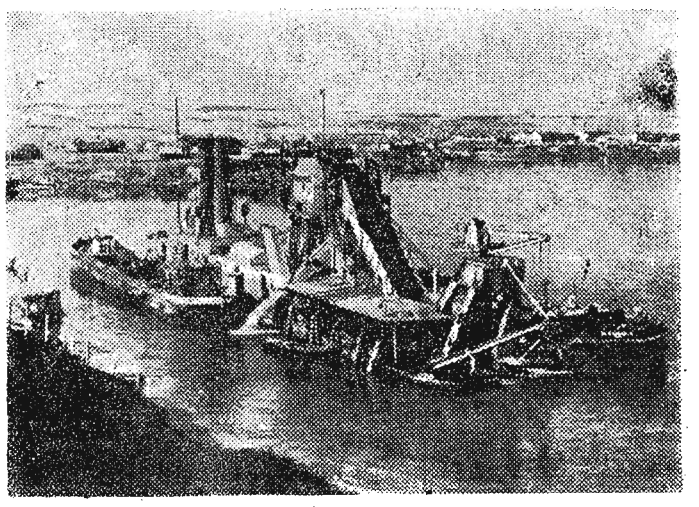

Pogłębiarka pracuje przy pogłębianiu dna na jednym ze zbiorników wody.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Na dnie krateru powstało małe jeziorko zielonej malachitowej wody. Na stokach widać głębokie i jakby wypolerowane ślady „zębów" koparki.

Koparka ta ma dwie stalowe płozy, każda o wadze 35 ton. Jej podstawa — żelazna, okrągła płyta spoczywa na ziemi.

Aby uczynić krok naprzód, koparka przesuwa płozy, a następnie unosi się, opierając się na nich. Wyrzuca w górę swój stalowy korpus i odrywa od ziemi ciężką, żelazną płozę. Po chwili, przesuwając się w przód, opada na ziemię, aby po pewnym czasie znów podnieść się na płozach.

W ten sposób koparka posuwa się z szybkością 100 — 120 m na godzinę, nie pozostawiając za sobą prawie żadnych śladów, ponieważ ciśnienie płozy na każdy cm kw. ziemi jest mniejsze niż ciśnienie nogi ludzkiej.

Oprócz samego koryta kanału i 13 śluz powstaną trzy zbiorniki wodne — Berisławski, Warwaiński i Karpowski, które będą zaopatrywać w wodę kanał żeglowny i kilka kanałów irygacyjnych, m. inn. Kanał Gorodiszczeński, który biegnie naokoło Stalingradu.

Woda zapełni kanał na wiosnę 1952 roku.

Na niektórych odcinkach kanał jest już całkowicie wykończony. I bodaj czy to suche koryto przyszłej rzeki, przekopane przez step, nie jest jednym z najwspanialszych widoków...

Dla wielkich budowli komunizmu

MOSKWA. Korespondent gazety „Krasnaja Zwiezda" donosi z Mińska, że na wielu pociągach, biegnących przez terytorium Białorusi, zobaczyć można napis: „Dla wielkich budowli komunizmu". Na budowę gigantycznych obiektów stalinowskich jadą białoruskie ciężarówki — wywrotki, obrabiarki, budulec itp.

W ciągu niespełna roku załoga fabryki obrabiarek „Krasnyj Boriec" w Orszy wykonała i wysłała na teren budowli komunizmu setki obrabiarek fugowych, frezarek, wiertarek itp.

Wiadomości ze Związku Radzieckiego

Ruch budowlany w Moskwie

MOSKWA. Nieustannie wzmaga się tempo budownictwa w stolicy ZSRR, oraz w miastach i rejonach obwodu moskiewskiego — czytamy w artykule wstępnym gazety „Moskowskaja Prawda", 1223 tys. m2 nowej powierzchni mieszkalnej, 65 szkół, 124 instytucje dziecięce i lekarskie — oto roboty budowlane, realizowane w br. w Moskwie i rejonie podmoskiewskim.

W okresie pierwszych trzech kwartałów br. w przedsiębiorstwach stolicy ZSRR i rejonu podmoskiewskiego wyprodukowano więcej materiałów budowlanych, niż w ciągu całego roku ubiegłego. Zwiększyła się dwukrotnie produkcja konstrukcji żelbetowych. Przyrost produkcji cegielni wynosi setki milionów sztuk cegieł.

Ciekawe referaty przodowników rolnictwa

MOSKWA. Kolegium Ministerstwa Rolnictwa ZSRR wysłuchało referatów przodowników rolnictwa o metodach ich pracy. Kierownicy ferm hodowlanych: A. Ałamow z kołchozu im. Łomonosowa (obwód leningradzki), N. Morozowa z kołchozu im. Kalinina (obwód moskiewski), W. Turłajew — z kołchozu „Kommunar" (obwód saratowski) i inni mistrzowie hodowli bydła podzielili się swymi doświadczeniami z dziedziny racjonalnego wykorzystania i przygotowania pasz.

Na innym posiedzeniu kolegium mistrzowie wysokich zbiorów ziemniaków opowiedzieli o agrotechnice hodowli ziemniaków.

Takie są dowody wielkiej przyjaźni

Szybko zapadał listopadowy wieczór. W srebrzystym świetle wschodzącego księżyca ostro odcinały się na tle nieba góry, porosłe drzewami. W mieszkaniach zabłysło światło.

Rozpoczął się zwykły, długi, listopadowy wieczór. W Ustrzykach ludzie idą do kina na film „Daleko od Moskwy", robotnicy w świetlicy naftowców słuchają radia, w spółdzielni produkcyjnej odbywa się zebranie partyjne, na uczyciele przygotowują lekcję na dzień następny, w POM-mie odbywa się narada traktorzystów, matki karmią dzieci, gotują kolację — zwykły, listopadowy wieczór.

I pomyśleć, że ludzie ci zamieszkują na terenach uzyskanych drogą wymiany ze Związkiem Radzieckim, dopiero od 2-ch tygodni, skąd więc telefony w gromadzie, kompletnie wyposażone kina; skąd wzięły się radioaparaty, adaptery i płyty w świetlicach; ławy w szkołach; biurka stoły i przybory do pisania w urzędach? A jak zdołano w tak krótkim czasie opanować najnowszą technikę wydobywania ropy? Skąd wziął się najnowocześniejszy sprzęt wiertniczy, jak świdry — gryzery, żerdzie wiertnicze czy koronki rdzeniowe? Przecież umowa zawarta między Polską a Związkiem Radzieckim przewidywała jedynie pozostawienie nieruchomości...

Tu nie można mówić o umowie — to są dowody przyjaźni władzy radzieckiej dla kraju budującego socjalizm, to są dowody miłości ludzi radzieckich do polskiego robotnika, chłopa, inteligenta pracującego.

Opowiadają o tym nasi towarzysze, którzy dla przejęcia tych terenów bezpośrednio zetknęli się z ludźmi radzieckimi.

— Oni zapoznali nas z nowymi metodami pracy, od nich nauczyliśmy się obsługiwać nowy, nieznany nam sprzęt. Oni — ludzie radzieccy!

*

Do Moczar droga prowadzi przez Jasień i Jałowe. Drogą tą, późnym wieczorem, prowadzony wprawną ręką kierowcy wojskowego jechał „Wilis".

— Uważajcie na paczkę, żeby się gdzie po drodze nie zgubiła, bo by nam córka i matka nie przebaczyły tego do końca życia — żartuje tow. Geraga, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie.

— Ale to będzie radość dla matki, niczego się nie spodziewa! Pewnie już śpią. Trzeba będzie ich budzić.

W domu Gibalskich rzeczywiście już ciemno. Warkot motoru i światła reflektorów obudziły jednak mieszkańców. Drzwi otworzyła starsza kobieta.

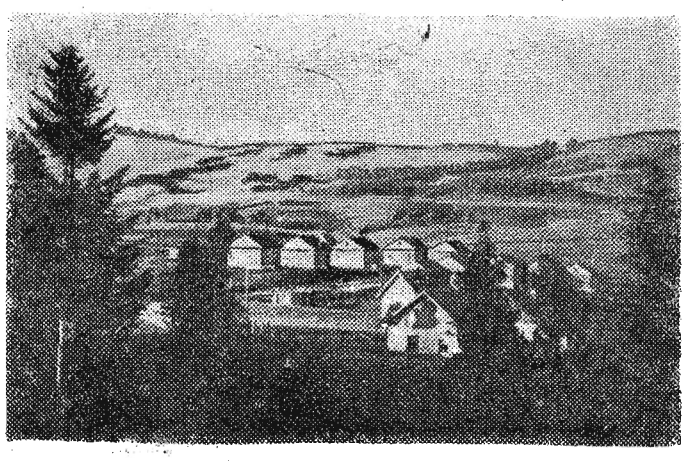

Domki fińskie wybudowane przez Związek Radziecki dla pracowników jednej z kopalń naftowych.

CAF — fot. Zygm. Wdowiński

— Czy tu mieszka Genowefa Gibalska? — pada pytanie.

W rogu dużego pokoju, na łóżku leży młoda 22-letnia matka, która przed kilkoma dniami urodziła w Ustrzykach córkę.

— Wręczam Wam i waszej córce — pierwszemu dziecku na tych ziemiach — wyprawkę, 2 tys. zł i kupon na sukienkę — mówił przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, składając życzenia szczęśliwej matce. Przy uroczystości tej nie ma niestety ojca małej Basi. Nie wrócił jeszcze z pracy z ustrzyckiego POM-u.

Jest jednak babka — Wiktoria Szymczykowa, która urodziła dziewięcioro dzieci, a której sanacyjne państwo w niczym nie pomogło. Dzieci Szymczykowej przychodziły na świat po to, aby za kilka miesięcy odprowadzić je na pobliski cmentarz. Sześcioro z nich umarło. Ktoby się troszczył o wiejskie dzieciaki. Babka, której mąż też wcześnie odumarł, była ciągłą wyrobnicą.

Jej córka? — Dobrze jej się powodzi! Bo choćby i z przyjściem na świat małej Basi. Rodziła w szpitalu, miała staranną opiekę lekarską. Była pierwszą pacjentką szpitala w Ustrzykach. — A ja — powiada babka, dziewięcioro dzieci urodziłam, ale do szpitala mnie nie wzięli.

Dla Szymczykowej przed wojną urzędy były zamknięte. — Gdzież bym ta śmiała iść do starosty, a co dopiero wojewody — powiada. A do córki Szymczykowej i do jej wnuczki przyjechał złożyć życzenia przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. — Dobre ma życie moja córka — cieszy się stara Szymczykowa.

W Moczarach jest spółdzielnia produkcyjna III typu. Członkowie jej podobnie jak Gibalscy to byli młodzieżowcy ze spółdzielni Boratyn w hrubieszowskim. — Wszyscy, jak jedna rodzina przenieśliśmy się tu do Moczar — mówi Gibalska. A w Moczarach ziemia jest dobra i łąk dużo. Żeby je wykorzystać spółdzielcy projektują zaprowadzenie u siebie gospodarki hodowlano-zbożowej. Jest przecież duża obora na 50 sztuk bydła. A okaże się mała to postawią nową — fundusze na to są.

W Moczarach jest też 6-izbowa szkoła i piękne boisko sportowe, w Moczarach są wspaniałe warunki dla rozwoju spółdzielni produkcyjnej. A spółdzielcy z Moczar pracy się nie boją.

Mała, niebieskooka Basia Gibalska ma zapewnione beztroskie dzieciństwo. Nie będzie jak babka czy matka tułać się po kułakach. Czeka na nią szkoła w Moczarach i gimnazjum w Ustrzykach.

W jednym tylko domu spółdzielni produkcyjnej w Moczarach, paliło się światło, gdy „Wilis" opuszczał gromadę. Nie było to jednak mieszkanie prywatne. Tam członkowie partii, spółdzielcy odbywali swoje zebranie podstawowej organizacji partyjnej, tam powstawały nowe projekty, tam wskazywano na drogi ich urzeczywistniania.

* * *

Dzień i noc pracował nasz aktyw partyjny, gospodarczy i administracyjny przy przejmowaniu terenów od Związku Radzieckiego. Ekipy transportowe, remontowe, sanitarne, komisje osiedleńczo-pomiarowe wykazały ogromną sprawność. W akcji tej wyrósł nowy aktyw, nowi ludzie. Delegatem Pełnomocnika Rządu, na ten teren, którego praca zasługuje na uznanie, był członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Tadeusz Walewski.

Odpowiedzialna i przemyślana praca ob. Majka i Jarząbka z gospodarki komunalnej z Tarnobrzega, Koniecznego, który kierował rolnictwem, Wierzyńskiego z wydziału finansowego, Szczygła i zetempowca Lubojemskiego, niestrudzonego kierowcy PKS z Poznania — Mieczysława Czyżaka oraz 186 innych kierowców, 300 wyładowywaczy z Bońskim na czele, ogromna pomoc wojska przy przewozie i rozładowywaniu — dała wspaniałe wyniki. Z ekipy sanitarnej na wyróżnienie zasługuje dr Fijałkowski z Nowej Soli, siostra Trojnar oraz felczer i jego żona — Kościńscy, którzy przewieźli 5 transportów wagonów sanitarnych. Nie sposób wymienić wszystkich.

Ale wysiłek i ofiarna praca tych ludzi nie poszły na marne. Dziś na terenach przejętych nie ma człowieka bez mieszkania, gospodarstwa czy pracy. Chłop orze ziemię, naftowcy uzbrojeni w przodującą technikę radziecką, wydobywają ropę, którą dostarczą dla naszego przemysłu w planie 6-letnim, pracują organizacje partyjne i ogniwa władzy ludowej.

W Moczarach, Michnowcu, Czarnej, Polanie czy Krościenku, w komitetach partyjnych i radach narodowych, do późna w nocy pali się światło. Gospodarzą na ziemiach, które otrzymaliśmy od naszego wielkiego przyjaciela.

Alina Frey

Występy teatru im. Puszkina

„Niezapomniany rok 1919" — W. Wiszniewskiego

Bogaty w ciekawe imprezy kulturalne tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej został zakończony wspaniałym akordem. Na reprezentacyjnej scenie polskiej, w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie, **w obecności Prezydenta RP odbył się inauguracyjny występ, przybyłego na miesięczne tournee artystyczne Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. Puszkina.** Teatr ten, jeden z najstarszych teatrów rosyjskich (istnieje od 1832 r.), należy do najwybitniejszych placówek teatralnych ZSRR i za swe zasługi został odznaczony orderem Czerwonego Sztandaru Pracy.

Już pierwsze przedstawienie przyjaciół leningradzkich i ich entuzjastyczne przyjęcie przez publiczność stolicy wskazuje na to, że występy Teatru im. Puszkina są olbrzymim wydarzeniem kulturalnym w Polsce. Wystawiona na inauguracji występów **znakomita sztuka laureata Nagrody Stalinowskiej Wsiewołoda WISZNIEWSKIEGO** „Niezapomniany rok 1919" jest wielkim, wstrząsającym eposem historycznym, ukazującym fragment wojny domowej, którą rozpętali rosyjscy białogwardziści i interwenci przeciw Rewolucji.

„Niezapomniany rok 1919" przedstawia wypadki z maja i czerwca 1919 roku na froncie petersburskim, gdy haniebny spisek białogwardzistów, petersburskich burżujów i anglo-amerykańskich szpiegów przygotowywał wybuch powstania w Petersburgu. Poważną pomoc okazywała im opanowana przez Trockiego Rada Wojenna, która nadsyłała do KC i Rady Komisarzy Ludowych fałszywe sprawozdania o sytuacji. Również wrogie, panikarskie zarządzenia Zinowjewa zmierzały do oddania Petersburga kontrrewolucji.

Sztuka Wiszniewskiego z niebywałą siłą artystyczną ukazuje przygotowania spiskowców do powstania, którym ma kierować kontrrewolucyjny „Ośrodek Petersburski"; z wielkim talentem przedstawia dramaturg, jak partia komunistyczna i skierowany specjalnie na front petersburski Stalin rozbili spisek białogwardzistów, szpiegów anglo-amerykańskich i wszystkich wrogów władzy radzieckiej. „Niezapomniany rok 1919" jest niezwykle głęboką sztuką ideologiczną. Z każdej sceny bije niespożyta siła rewolucji i partii bolszewickiej, kierowanej przez Lenina i Stalina. Pierwsza scena wprowadza nas do kremlowskiego gabinetu Włodzimierza Ilijcza, który rozważa ciężką sytuację na froncie petersburskim. Wzywa do siebie Stalina. Jemu powierza obronę zagrożonego miasta.

Centralną postacią sztuki jest Stalin. W sztuce występuje 60 osób zróżnicowanych pod względem charakterów i temperamentów. Ta bogata plejada osób znakomicie charakteryzuje dwa walczące ze sobą światy — zwyciężający świat wolności i postępu, który uosabiają patriotyczni robotnicy, oraz ginący świat upadku i zdrady narodowej. W salonie madame Butkiewicz spotykamy ohydną galerię białogwardzistów, bankierów i kupców, nie cofających się przed zdradą ojczyzny, aby tylko móc przywrócić swą władzę wyzysku i grabieży ludu.

Temu światu zgnilizny przeciwstawia Wiszniewski piękne postacie robotników Zakładów Putiłowskich i marynarzy Floty Bałtyckiej. Jakże prawdziwie rewolucyjna prostota, jakże bezgraniczne umiłowanie rewolucji i nienawiść do klasy pasożytów tchnie z postaci robotników Potapowa, Iwanczenki, Daniłowej czy marynarza Szybajewa. Tę postać otoczył pisarz szczególną sympatią. Szybajew uosabia rewolucyjnego ducha mas ludowych. Serdeczny i prosty, pełen wspaniałego humoru, ale nieubłagany wobec wroga, jest jedną z najpiękniejszych postaci rewolucjonistów w literaturze światowej. „Niezapomniany rok 1919, choć jest sztuką historyczną, posiada niezwykle silną aktualność. Obserwując na scenie podstępne metody organizowania przez anglo-amerykańskich „dyplomatów" — którymi kieruje zaciekły wróg rewolucji, Churchill — spisków i zamachów na władzę radziecką, zapominamy, że akcja sztuki dzieje się w r. 1919. Jakże nam dobrze znane są te metody z niedawnych procesów w Polsce i innych krajach demokracji ludowej.

Sztuka Wiszniewskiego przypomina o konieczności ciągłej czujności, wskazuje, że rewolucyjna postawa i patriotyzm klasy robotniczej są niezbędnym warunkiem zwycięstwa nad wrogiem klasowym.

Znakomite przedstawienie teatru leningradzkiego wydobyło ze sztuki „Niezapomniany rok 1919" całe bogactwo ideowe i artystyczne. Doskonała reżyseria Leonida **VIVIENA** i Wasyla **MECHNIECOWA — laureatów Nagrody Stalinowskiej** stworzyła widowisko na bardzo wysokim, wyrównanym poziomie gry aktorskiej, wydobyła ze wszystkich scen — różnych pod względem treści — właściwy nastrój, od głębokiego patosu rewolucyjnego do obmierzłej atmosfery salonu madame Butkiewiczowej.

Największą zaletą przedstawienia jest doskonała gra całego zespołu aktorskiego. **Każda rola — od czołowych do najmniejszych — opracowana jest z niebywałym mistrzostwem, prawdą i siłą artystyczną.** Dwie najważniejsze role w sztuce — Stalina i Lenina — na długo staną się dla teatrów polskich wzorem odtwarzania na scenie genialnych wodzów rewolucji.

Walentin JANGAT, laureat Nagrody Stalinowskiej, stworzył niezapomnianą kreację w roli Stalina. Dał sylwetkę pełną głębokiego skupienia, opanowania i siły. Doskonałe wystudiowanie charakterystycznych gestów i osobistych, indywidualnych cech Stalina pozwoliły artyście leningradzkiemu stworzyć taki obraz Stalina, jaki istnieje w naszej wyobraźni.

Lenina gra Konstanty SKOROBOGATOW, laureat Nagrody Stalinowskiej, dyrektor Teatru im. Puszkina. Rola Lenina jest w sztuce niewielka, ale nie trudno zdać sobie sprawę ile pracy wymagało tak wnikliwe i trafne odtworzenie charakterystycznej sylwetki Lenina. Skorobogatow wystudiował wszystkie jego gesty, głos Lenina; potrafił prostymi środkami oddać cały geniusz wodza rewolucji.

Niewątpliwie wszyscy aktorzy biorący udział w tym porywającym przedstawieniu zasłużyli swą doskonałą grą na szczegółowe omówienie. Jednakże z braku miejsca jest to niemożliwe. Nie sposób jednak nie wymienić choć Wasyla **MERKURIEWA,** który z humorem i głębokim żarem grał typowego żołnierza rewolucji — czekistę marynarza — Szybajewa. **Eugenia WOLF — IZRAEL** w mistrzowski sposób, nie popadając w tak łatwą w tym wypadku szarżę — odtworzyła sylwetkę madame Butkiewiczowej, wysługującej się szpiegom anglo-amerykańskim.

Realistyczne dekoracje **Zofii WIŚNIEWICKIEJ** stworzyły doskonałe tło dla poszczególnych scen.

A. Rowiński

Konkurs „Życia Literackiego"

Dwutygodnik „Życie Literackie" (organ Związku Literatów Polskich) ogłasza konkurs na korespondencję o masowej pracy kulturalnej w terenie. Tematem korespondencji może być charakterystyka całości życia kulturalnego, bądź też jednej z jego dziedzin (akcja odczytowa, biblioteczno-czytelnicza, praca świetlic i domów kultury, teatr ochotniczy i inne działy twórczości amatorskiej, organizacja życia kulturalnego na wczasach) na terenie danej miejscowości, lub zakładu pracy, a także opis obranej placówki kulturalnej, np. czytelni, świetlicy, czy teatru ochotniczego.

Korespondencja winna zawierać nie tylko konkretne fakty, ale również próbę ich oceny. Najlepsze z nadesłanych prac będą drukowane w „Życiu Literackim", lub w prasie codziennej i honorowane według przyjętych stawek dziennikarskich.

Prace oznaczone godłem, należy nadsyłać do dnia 15 grudnia br. na adres redakcji „Życia Literackiego": Kraków, ul. Basztowa 15, II p. z dopiskiem na kopercie konkurs. Nazwisko i dokładny adres — w osobnej, zamkniętej kopercie. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w 25 numerze naszego pisma z dnia 6 stycznia 1952 r.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Grzyby czy sport?

Koło sportowe przy zakładzie pracy ma za zadanie podniesienie stanu zdrowotności wśród załogi. Nie wszystkie zakłady pamiętają o tak ważnym zagadnieniu, jakim jest wychowanie fizyczne.

Dobrze zapowiadające się koło sportowe „Włókniarz" przy Lubaczowskich Zakładach Roszarniczych obecnie nie przejawia prawie żadnej działalności. Ta bezczynność członków koła wypływa z faktu, że dyrekcja zakładu, organizacja partyjna oraz rada zakładowa nie interesują się zupełnie życiem koła. Członkowie koła zdani są na własne siły, borykając się z wieloma trudnościami. Lubaczowska publiczność darzyła koło sympatią i liczyła, że wywiąże się ono z zadań, jakie ma do spełnienia na obecnym etapie rozwoju kultury fizycznej. Niestety sympatycy zawiedli się.

Na dowód bezczynności koła oraz lekceważenia sobie wychowania fizycznego niech posłuży następujący fakt: Prezydium MRN w Lubaczowie przydzieliło kołu sportowemu „Włókniarz" plac, nawet już oparkaniony, pod budowę boiska. Niestety do tej pory niczego nie zrobiono. Nie wybudowano bieżni ani szatni, na wybudowanie której leży już od dłuższego czasu przygotowany materiał.

Trzeba jeszcze podkreślić, że koło otrzymało od Okręgowej Rady Zrzeszenia Sportowego „Włókniarz" fundusz na wybudowanie własnego boiska. Sporządzono nawet kosztorys budowy oraz dokumentację, którą wysłano do Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Rzeszowie — jeszcze w czerwcu br. Ale odpowiedzi koło nie otrzymało do dnia dzisiejszego.

Cała praca w kole spoczywa na jednej tylko osobie. Ob. Henryk Diduch jest zarazem przewodniczącym koła, sekretarzem, skarbnikiem, gospodarzem oraz organizatorem wszystkich imprez sportowych. Nikt mu w tej pracy nie chce pomóc. Jako przykład lekceważenia i niedoceniania wychowania fizycznego niech posłuży również fakt, że w dniu 14 października br., w dniu Marszów Jesiennych, nie startował ani jeden członek koła.

W tym samym dniu drużyna piłki nożnej koła „Włókniarz" miała wyjechać do Narola na mecz piłkarski o nagrodę PKKF z tamtejszym LZS. Dyrekcja zakładu przyrzekła młodym sportowcom dostarczenie samochodu. Napróżno czekali w niedzielę młodzi sportowcy na auto od godziny 12.30 do 15.00. Okazało się, że kierownictwo zakładu z dyrektorem Nasalskim wyjechało do lasu na grzyby. Rzecz jasna, zawodnicy rozeszli się do domu, nie mogąc się doczekać na samochód. Przez niedotrzymanie terminu drużyna utraciła punkty walkowerem, a młodzi piłkarze zniechęcili się do uprawiania sportu.

W warunkach, w jakich pracuje koło sportowe „Włókniarz" przy Lubaczowskich Zakładach Roszarniczych nie może być mowy o masowym zdobywaniu odznaki SPO.

Przykładem dla koła Włókniarz niech będzie koło sportowe Spójnia przy PZGS w Lubaczowie. Życiem koła interesuje się cały zakład z kierownictwem na czele. Najlepszym tego dowodem był start wszystkich pracowników PZGS w Marszach Jesiennych.

Tu poważnie zabrano się do zdobywania odznaki SPO. Dla tego też koło ma poważne osiągnięcia.

Organizacji partyjnej, radzie zakładowej oraz dyrekcji zakładu Roszarni przypominamy wyjątek z uchwały Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu:

„Doceniając ogromne znaczenie wychowania fizycznego i sportu dla podniesienia stanu zdrowia, tężyzny fizycznej oraz wszechstronnego rozwoju młodzieży i mas pracujących, Biuro Polityczne wzywa do usunięcia istniejących braków i niedociągnięć i wysuwa jako główne zadanie — upowszechnienie kultury fizycznej, podniesienie poziomu ideowego i wychowawczego ruchu sportowego".

Weryfikacja fachowej kadry sportowej

Główny Komitet Kultury Fizycznej, wydał specjalne zarządzenie w sprawie weryfikacji fachowej kadry sportowej.

W związku z tym wszyscy trenerzy, instruktorzy i przodownicy sportu — przeszkoleni na dotychczasowych wszelkiego rodzaju kursach wychowania fizycznego winni zgłosić się w dniach od 3 do 15 grudnia br. w powiatowych komitetach kultury fizycznej celem zweryfikowania się.

Należy przynieść ze sobą 2 fotografie, świadectwo z kursów (dyplomy) oraz zaświadczenia z pracy po linii kultury fizycznej.

Nie zweryfikowani w powiatowych komitetach kultury fizycznej mogą uczynić to w WKKF w Rzeszowie, w dniach od 17 do 22 grudnia br.

Ci, którzy nie zostaną zweryfikowani do dnia 1 stycznia 1952 roku, tracą nadane im tytuły fachowe oraz zgodnie z zarządzeniem GKKF nie będą mogli przeprowadzać zajęć w kołach, klubach i LZS.

Czwarta runda ogólnopolskiego turnieju szachowego I kategorii

Z wielkim zainteresowaniem śledzona w czwartym dniu turnieju szachowego partia Domański — Garbaciak zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Garbaciak uzyskał znaczną przewagę materialną, jednak rutyna turniejowa pozwoliła Domańskiemu ocalić pół punkta.

Do wielkich niespodzianek turnieju zaliczyć należy zwycięstwo juniora PDK Brydaka nad krakowskim zawodnikiem Słomakiem. Partia ta przez cały czas grana była poprawnie, przynosząc zasłużone zwycięstwo szachiście rzeszowskiemu.

Wyniki IV rundy ogólnokrajowych mistrzostw szachowych:

Rudzki — Szymański 0:1
Kusiński — Nahlik jun. 0,5:0,5
Grąbczewski — Tarkowski (niedokończ.)
Wróblewski — Dębski 0,5:0,5
Kaszuba — Chamuła 1:0
Słomak — Brydak 0:1!!!
Domański — Garbaciak 0,5:0,5
Zagórski — Kober 0:1

Stan tabeli po IV rundzie

1) Garbaciak	4	3
2) Kusiński	3(1)	2,5
3) Wróblewski	4	2,5
4) Szymański	4	2,5
5. Kaszuba	4	2,5
6) Grąbczewski	2(2)	2
7) Brydak	3(1)	2
8) Rudzki	3(1)	2
9) Słomak	4	2
10) Kober	4	2
11) Tarkowski	2(2)	1,5
12) Dębski	4	1,5
13) Domański	4	1
14) Zagórski	3(1)	1
15) Nahlik jun.	4	0,5
16) Chamuła	4	0

Just.

Obwieszczenie

DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ

Zbliżający się okres jesienno-zimowy powoduje w godzinach wieczornych zwiększenie zapotrzebowania mocy przez drobnych odbiorców energii elektrycznej i rozbudowujący się przemysł. Aby umożliwić wszystkim abonentom stały dopływ energii elektrycznej bez zakłóceń i ogólnych wyłączeń zaleca się:

OD ZMROKU DO GODZINY 21-szej 30.

1) wyłączać wszystkie zbędne żarówki w gospodarstwach domowych, urzędach, spółdzielniach i warsztatach.
2) Jeżeli warunki pracy zezwalają na to, wymienić żarówki na mniejszej mocy.
3) Nie oświetlać wystaw i reklam sklepowych, gmachów użyteczności publicznej, placów dużymi żarówkami.
4) Zakazuje się bezwzględnie używania w/w czasie wszelkich grzejników jak: KUCHENEK, ŻELAZEK, PIECÓW, GRZANEK, SUSZAREK ELEKTRYCZNYCH itp.
5) Ograniczenie odbiorców siłowych obowiązuje zgodnie z wydanymi już instrukcjami.

Nie stosowanie się do zakazu pociągnie za sobą sankcje karne w postaci wyłączenia prądu odbiorcy na przeciąg jednego mies. Podkreśla się, że w pozostałych godzinach, oraz w dni świąteczne i niedziele pobór energii elektrycznej jest dozwolony bez ograniczeń.

ZEOW
Zarząd Zbytu Energii

K-1566

CENTRALA SPOŻYWCZA HURTOWNIA TARNOBRZEG ulica Mały Rynek 16 podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w poniedziałki w godzinach 8-mej do 10-tej przez kierownika lub jego zastępcę. Jeżeli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. K-1560

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwiska Karapyta na Nowak. G-1559

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację ZUS Rzeszów, legitymację ZZ i wkład WSK Rzeszów na nazwisko Bieniek Józef. G 1534

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Nisko na nazwisko Wołoszyn Jan Pysznica. G 1539

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prezydium GRN Tyczyn na nazwisko Kyc Leonora. G 1541

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną GRN Słocina, książeczkę wojskową wydaną RKU Rzeszów na nazwisko Surówka Franciszek. G 1561

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 4777 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Skawiński Stefan. G 1562

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź skrytka 163 K 1568

ZGUBIONO dowód zameldowania Przemyśl Nr 16002 na nazwisko Kamiński Witold G 227 py

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną w Krośnie przez Rejon 5 na nazwisko Ślusarczyk Kazimiera Krosno. G 212 pk

Oszczędzając energię elektryczną przyczyniasz się do wykonania planu 6-letniego. K-1567